Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 54 (1116) ROK V — WARSZAWA — NIEDZIELA 24 LUTEGO 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

NIECH ŻYJE NIEZWYCIĘŻONA ARMIA RADZIECKA ARMIA POKOJU, WOLNOŚCI I SOCJALIZMU



* * *

W Warszawie, w Pradze, na górze Gellerta w Budapeszcie, w Bukareszcie, Sofii, w Phenjanie, w berlińskim parku Treptow — wszędzie, gdzie stanął żołnierz radziecki, niosąc narodom wyzwolenie z ciemnej nocy okupacji faszystowskiej — wzniósł lud pomniki wdzięczności ku chwale żołnierza radzieckiego, bohaterskiej Armii Wyzwolicielki, Armii pokoju, wolności, socjalizmu.

Czcią i miłością setek milionów ludzi na całym świecie otoczony jest żołnierz radziecki, żołnierz Kraju Socjalizmu — nadziei całej postępowej ludzkości.

Narody świata wiedzą, że armie krajów kapitalistycznych wychowywane są w duchu nacjonalistycznej nienawiści, są narzędziem reakcji sługą kapitału, dławicielem ruchów wyzwoleńczo - narodowych, są narzędziem pożogi wojennej, mordu i zniszczeń.

Wiedzą, że Armia Kraju Socjalizmu — armia wyzwolonych z pęt kapitału robotników i chłopów, armia płomiennych patriotów radzieckich — wychowana jest przez partię bolszewicką w duchu internacjonalizmu, szacunku dla narodów innych krajów, w duchu zachowania i utrwalenia pokoju między narodami i dlatego jak mówi towarzysz Stalin — Armia ta ma niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata, od Szanghaju do Nowego Jorku, od Londynu do Kalkuty.

Trzydzieści cztery lata mijają w dniu dzisiejszym od chwili, gdy Armia Radziecka podjęła i z honorem wypełnia historyczne zadanie postawione jej przez naród radziecki, partię Lenina Stalina. Trzydzieści cztery lata stoi żołnierz radziecki na straży swej ojczyzny i nie szczędząc krwi i największych ofiar czujnie strzeże wolności i niezależności narodu radzieckiego, jego wielkich osiągnięć w budownictwie komunizmu, broni twierdzy socjalizmu, postępu i pokoju na całym świecie.

Stworzone przez Lenina i Stalina radzieckie siły zbrojne, żelazny oręż władzy radzieckiej, dowodzone na kluczowych pozycjach i w decydujących chwilach przez Stalina, przeszły sławną drogę bojową i osiągnęły historyczne zwycięstwa w wielkich bojach o wolność i niepodległość radzieckiej ojczyzny.

Armia Czerwona obroniła Rewolucję Październikową w czasie wojny domowej, rozbijając interwencję zorganizowaną przez imperialistów angielskich amerykańskich francuskich i japońskich oraz ich sługusów w rodzaju Denikinów Krasnowów Wranglów Piłsudskich i innych. Na polach bitew Wielkiej Wojny Narodowej bohaterska Armia Radziecka dowodzona bezpośrednio przez genialnego wodza Generalissimusa Stalina zdruzgotała światoburcze plany Hitlera i jego jawnych i ukrytych sojuszników, ratując ludzkość od zmory hitleryzmu.

Żołnierze wolności przynieśli i nam wyzwolenie. U boku Armii Radzieckiej walczyła — zorganizowana przez komunistów polskich w ZSRR — słynna Dywizja Kościuszkowska. Walczyły o wolność i niepodległość swej ojczyzny, stworzone dzięki pomocy ZSRR I i II Armia Wojska Polskiego. I dziś korzystając z wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego naród polski buduje fundamenty socjalizmu, ma możność rozwinięcia swych sił w pokojowej twórczej pracy.

W wielkiej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — naszej Wielkiej Karty osiągnięć i zwycięstw — w licznych wypowiedziach ludzie pracy podkreślają, iż nasze osiągnięcia i zdobycze byłyby niemożliwe, gdyby nie bohaterska walka Armii Radzieckiej, która rozgromiła hitleryzm, oswobodziła naszą ojczyznę i umożliwiła objęcie władzy przez lud.

Narody świata widzą, że w tym samym czasie, gdy Armia Radziecka stoi wiernie na straży pokoju światowego, armie imperialistyczne niosą śmierć i pożogę. Widzą, iż krwawy imperializm amerykański usiłuje zgotować los Korei wszystkim narodom miłującym pokój. Widzą, jak na konferencjach bloku atlantyckiego — bloku wojny, imperialiści gorączkowo paktują nad odbudową imperializmu niemieckiego i hitlerowskiego Wehrmachtu, któremu na pastwę usiłują rzucić również i nasze Ziemie Zachodnie. Równocześnie na Dalekim Wschodzie odbudowują drapieżny imperializm i militaryzm japoński.

Siły obozu pokoju potężnieją jednak z każdym dniem. Narody świata — w myśl wskazań Chorążego Pokoju, towarzysza Stalina, ujmują sprawę zachowania pokoju w swe ręce, występując w sposób coraz bardziej zdecydowany przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, przeciwko katom ludu koreańskiego, vietnamskiego, malajskiego.

Wśród sił, które stoją na straży pokoju setki milionów ludzi na całym świecie widzą niezwyciężoną Armię Radziecką — potężny bastion pokoju. Widzą u jej boku armie krajów wolności, a wśród nich nasze Ludowe Wojsko Polskie złączone braterskimi więzami broni i idei z najpotężniejszą dziś armią świata.

W dniu 34 rocznicy Armii Radzieckiej — naród polski bratersko pozdrawia bohaterską Armię Radziecką — Armię Wyzwolicielkę, — potężną Armię Pokoju.

Uroczysta akademia w Warszawie ku czci 34 rocznicy Armii Radzieckiej

(f) 22 bm., w przededniu XXXIV rocznicy powstania Armii Radzieckiej — w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego.

Na Akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie KC PZPR i przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych przedstawiciele Wojska Polskiego związków zawodowych i organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W Akademii wziął udział ambasador ZSRR A. A. Sobolew. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i NRD.

Akademii przewodniczył szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego wiceminister Obrony Narodowej generał brygady M. Naszkowski.

W prezydium zajęli miejsca minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski, attache wojskowy ZSRR gen. I. K. Kazak, członkowie Rady Państwa: F. Jóźwiak, R. Zambrowski i W. Barcikowski, min. J. Berman, min. S. Radkiewicz, sekretarz KC PZPR E. Ochab, wiceministrowie Obrony Narodowej gen. broni W. Korczyc i gen. broni S. Popławski, przewodniczący Ligi Przyjaciół Żołnierza i wiceprzewodniczący ZG TPPR S. Matuszewski, sekretarz NKW ZSL Ozga - Michalski, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, sekretarz KW PZPR Wicha, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Albrecht, przewodniczący ZG ZMP Matwin, przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiet Krzemieniowa, generałowie i oficerowie Wojska Polskiego, przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego oraz przodownicy pracy.

Sala Teatru Polskiego jest wspaniale udekorowana flagami czerwonymi i biało-czerwonymi. Na podwyższeniu poza prezydium widnieje posąg Generalissimusa Stalina. U góry cyfry „1918 — 23 II — 1952". Po bokach portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski otwiera akademię. Następnie szef Sztabu Generalnego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Władysław Korczyc wygłasza referat, w którym mówi o pełnej chwały 34-letniej historii Armii Radzieckiej, o niezwyciężonej sile tej potężnej Strażniczki Pokoju. *(Treść referatu gen. Korczyca podajemy na str. 3).*

Słowa mówcy są wielokrotnie przerywane burzliwymi owacjami. Długo nie milkną oklaski, gdy wiceminister Obrony Narodowej mówi o wielkich zwycięstwach Armii Radzieckiej, odniesionych nad imperialistycznymi agresorami dzięki genialnej strategii Generalissimusa Józefa Stalina. Gorąca owacja wybucha, gdy mówca wyraża wdzięczność narodu polskiego dla Związku Radzieckiego i jego Armii.

Po przemówieniu długo nie milkną okrzyki na cześć Chorążego pokoju — Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Gorąco przyjmują zgromadzeni przemówienie przedstawiciela Armii Radzieckiej, attache wojskowego ZSRR w Warszawie gen. Kazaka. Po serdecznych słowach gen. Kazaka o polsko - radzieckim braterstwie broni, wybucha długotrwała owacja. Gdy gen. Kazak opuszcza mównicę zrywa się manifestacja na cześć Armii Radzieckiej. Zgromadzeni stojąc skandują „Stalin — Bierut".

(Przemówienie gen. Kazaka podajemy na str. 2).

Wśród powszechnego entuzjazmu oficer WP — Kamiński odczytuje tekst listu do twórcy i Wodza Armii Radzieckiej, Chorążego pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

(Tekst listu podajemy obok)

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem zespół Domu Wojska Polskiego.

Obchody w całej Polsce

(d) Na odbywających się w całym kraju uroczystych akademiach, wieczornicach i zebraniach, poświęconych uczczeniu 34 rocznicy Armii Radzieckiej, społeczeństwo polskie składa hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim i manifestuje gorące uczucia wdzięczności dla Armii Wyzwolicielki i jej genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

Cała załoga Krakowskich Zakładów Gumowych zebrała się w odświętnie udekorowanej świetlicy, aby uroczystą akademią uczcić historyczną datę. W skupieniu zebrani wysłuchują słów prelegenta, mówiącego o bohaterskich walkach żołnierzy radzieckich, które przyniosły nam wolność. Na zakończenie wyświetlono wspaniały radziecki film „Bitwa Stalingradzka".

Podobne akademie, gromadzące oprócz pełnych załóg młodzież z pobliskich szkół podstawowych — odbyły się w Państwowym Monopolu Tytoniowym, w Zakładzie Budowy Maszyn i Aparatury, w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, w gumowni w Trzebini i w wielu innych.

Społeczeństwo Poznania otacza staranną opieką groby bohaterów radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie ziem polskich. Na wielu grobach złożone zostały wiązanki kwiatów. Członkowie kół TPPR i LPŻ wysłali wiele listów do rodzin poległych na poznańskiej ziemi żołnierzy zapewniając, że pamięć bohaterstwa ich synów braci i mężów nigdy nie zaginie w sercach milionów Polaków wdzięcznych za wyzwolenie Ojczyzny.

W ZSRR i krajach demokracji ludowej

(d) MOSKWA (PAP). W całym Związku Radzieckim odbywają się uroczyste akademie poświęcone 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej.

Na licznych akademiach przemawiają uczestnicy Wielkiej Wojny Narodowej — Bohaterowie Związku Radzieckiego. Mówią oni o historii zwycięstw Armii Radzieckiej, która ocaliła ludzkość przed niewolą faszystowską.

W wielu miastach otwarto wystawy poświęcone Armii Radzieckiej. Mieszkańcy Moskwy tłumnie zwiedzają Centralne Muzeum Armii Radzieckiej. W stolicach republik związkowych odbywają się festiwale filmów związanych z historią Armii Radzieckiej.

Chiny

PEKIN (PAP) — W związku z 34 rocznicą Armii Radzieckiej prasa chińska publikuje liczne artykuły, poświęcone tej rocznicy.

Bohater chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej Czao Sin-juan pisze w dzienniku „Czunhotsinanbao":

Chińska armia ludowo-wyzwoleńcza, która u boku Armii Radzieckiej stoi na straży pokoju światowego, powinna pilnie studiować przodującą radziecką sztukę wojenną i wzorować się na Armii Radzieckiej w dziedzinie dyscypliny i organizacji oraz brać przykład z patriotyzmu i internacjonalizmu żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Tylko pod tym warunkiem chińska armia ludowo-wyzwoleńcza będzie mogła wnieść większy niż dotychczas wkład w dzieło obrony pokoju światowego.

Korea

PHENJAN (PAP). We wszystkich miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odbywają się uroczyste akademie poświęcone 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej — wyzwolicielki Korei spod jarzma japońskiego.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). W wielu czechosłowackich zakładach pracy odbywają się akademie i odczyty poświęcone 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej. W jednostkach wojskowych odbywają się pogadanki o historii sił zbrojnych kraju radzieckiego. Organizowane są liczne spotkania delegacji robotniczych z żołnierzami armii czechosłowackiej.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Naród rumuński obchodzi uroczyście 34 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej — wyzwolicielki ludów spod jarzma faszystowskiego. W Bukareszcie i w wielu innych miastach wygłaszane są referaty o Armii Radzieckiej, Marynarce Wojennej ZSRR i lotnictwie radzieckim. Rumuńskie rozgłośnie radiowe nadają liczne audycje i słuchowiska poświęcone Armii Radzieckiej.

Węgry

BUDAPESZT (PAP). Uroczyście obchodzi naród węgierski 34 rocznicę Armii Radzieckiej. W całym kraju zorganizowano liczne wystawy poświęcone siłom zbrojnym kraju radzieckiego. Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko - Radzieckiej zorganizowało cykl referatów o Armii Radzieckiej.

Zalecenia narady paszowej w sprawie produkcji paszy w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych

(f) Uczestnicy ogólnopolskiej narady w sprawie pasz, która obradowała niedawno w Warszawie, opracowali szczegółowe wytyczne dla Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych, przed którymi rezolucja narady stawia odpowiednie zadania.

Omawiając wytyczne w dziedzinie gospodarki paszowej w spółdzielniach produkcyjnych uczestnicy narady podkreślili przede wszystkim, że wzrost bazy paszowej ma ogromne znaczenie dla umocnienia i dalszego rozwoju gospodarstw zespołowych, które powinny również w gospodarce paszowej być wzorem dla gospodarstw indywidualnych.

Rezolucja narady stawia przed spółdzielniami produkcyjnymi obowiązek zabezpieczenia pełnych ilości pasz dla co najmniej takiego stanu pogłowia zwierząt, jaki jest przewidziany w uchwale Prezydium Rządu o rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych. W tym celu spółdzielnie powinny opracować przy pomocy agronomów POM i służby rolnej rad narodowych bilanse paszowe, a dalej zapewnić sobie odpowiednią ilość nasion roślin pastewnych przede wszystkim z własnej hodowli oraz wprowadzać płodozmiany trawopolne, pastewne i przypodwórzowe. Aby racjonalnie wykorzystać zapasy paszowe, rezolucja narady zaleca spółdzielniom wprowadzenie normowania pasz i jednocześnie rozwinięcie szkolenia członków brygad hodowlanych w dziedzinie racjonalnego żywienia zwierząt.

Jak stwierdza dalej rezolucja narady, zabezpieczenie odpowiednich ilości pasz w gospodarstwach zespołowych jest wspólnym zadaniem spółdzielni i POM-ów. Dlatego też wysunięto potrzebę wzmocnienia POM przez agronomów, posiadających odpowiednie kwalifikacje w dziedzinie upraw roślin pastewnych i wyposażenia tych ośrodków w odpowiednie maszyny do uprawy i melioracji łąk i pastwisk.

W części uchwały poświęconej sprawom pasz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych uczestnicy narady ustalili przede wszystkim ilości pasz, jakie te gospodarstwa powinny zabezpieczyć dla posiadanego inwentarza. Wynoszą one, na każdą dorosłą sztukę bydła rogatego 7 ton i na każdą sztukę trzody chlewnej i owiec — 1 tonę paszy zielonej rocznie oraz 18 q siana na jedną sztukę bydła, 5 q siana na jedną owcę i 1,5 q dla każdej sztuki trzody. Jeżeli chodzi o ilość kiszonek, to uchwała przewiduje rocznie — 40 q dla sztuki bydła i po 5 q dla sztuki świń i owiec.

W dalszym ciągu rezolucja zaleca PGR-om rozszerzenie płodozmianów trawopolnych, pastewnych i przypodwórzowych oraz zwiększenie uprawy traw i roślin motylkowych na nasiona, jak również zwiększenie uprawy roślin silosowych — a szczególnie kukurydzy pastewnej i kukurydzy na ziarno.

W celu pełnego wykorzystania terenów pastwiskowych, uczestnicy narady wysunęli wniosek, aby masowo prowadzić na tych terenach wypas bydła.

Do Generalissimusa Józefa Stalina

Moskwa-Kreml

Przedstawiciele polskiego ludu pracującego zebrani w Warszawie na uroczystej akademii w dniu święta bratniej Armii Radzieckiej — ślą Wam wodzowi niezwyciężonych Sił Zbrojnych Kraju Rad, organizatorowi wiekopomnych zwycięstw narodów radzieckich, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego, chorążemu światowego obozu pokoju — wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności.

Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem naród polski odzyskał niepodległość i możliwość budowania nowego szczęśliwego życia, wolnego zarówno od obcego ucisku, jak od wyzysku rodzimych obszarników i kapitalistów.

W walkach toczonych przez I i II Armię Polską u boku Armii Radzieckiej, rodziła się i krzepła niewzruszona przyjaźń i braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego, kształtowało się Wojsko Polskie — armia wyzwolonych robotników i chłopów, zbrojne ramię budującego socjalizm narodu polskiego.

Wyzwolenie naszej ojczyzny przez Armię Radziecką, pomoc, przykład i przyjaźń Związku Radzieckiego, Wasze genialne nauki i wskazania, pozwoliły narodowi polskiemu rozwinąć ogromną pokojową pracę twórczą nad zbudowaniem podstaw socjalizmu, osiągnąć na froncie gospodarczym, kulturalnym i społecznym wielkie historyczne zwycięstwa, których podsumowaniem jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzisiaj gdy imperializm amerykański, podporządkowawszy sobie sprzedajne rządy kapitalistyczne, prze do nowej wojny, gdy odbudowywany przez Amerykanów Wehrmacht hitlerowski, usiłuje godzić w naszą niepodległość, naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze bardziej potęguje swoje wysiłki, jeszcze mocniej zwiera swoje szeregi w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni. W walce tej czerpiemy otuchę, przykład i natchnienie z bohaterskiej pracy narodów radzieckich, budujących komunizm, umacniających potęgę gospodarczą i obronną mocarstwa socjalistycznego — ostoi pokoju światowego i niepodległości wyzwolonych narodów.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

Niech żyje Armia Radziecka — strażniczka pokoju i wolności narodów!

Niech żyje chorąży światowego pokoju, Wielki Stalin!

Depesza Marszałka Rokossowskiego do Marszałka Wasilewskiego

Minister spraw wojskowych ZSRR
Marszałek Związku Radzieckiego **A. M. WASILEWSKI**

Siły zbrojne Polski Ludowej wraz z całym narodem polskim, z radością witają sławną rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Pod genialnym kierownictwem Generalissimusa Stalina, Armia Radziecka przeszła wspaniały szlak bojowy od sławnych bitew pod Pskowem i Narwą w r. 1918 do wiekopomnego zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Wyzwoleńczej przeciw hitlerowskim najeźdźcom. Naród polski również zawdzięcza swe wyzwolenie Armii Radzieckiej.

Wojsko Polskie zbratane z Armią Radziecką wspólną walką i ideologią uczy się od niej sztuki zwyciężania i twardo stoi na straży niepodległości i pokoju, któremu zagrażają imperialiści amerykańscy i ich neohitlerowscy satelici.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego przyjąć w dniu Święta Armii Radzieckiej najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju sławnej Armii Radzieckiej, na chwałę i dobro Związku Radzieckiego i miłujących pokój narodów.

Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Sesja naukowa IKKN poświęcona projektowi Konstytucji

(f) W dniu 22 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się, zorganizowana przez Radę Naukową Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, dwudniowa sesja naukowa, poświęcona dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na salę przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman, Roman Zambrowski, Edward Ochab, Adam Rapacki, Stefan Matuszewski, członkowie KC PZPR oraz liczni działacze polityczni.

W sesji biorą udział przedstawiciele nauki i inteligencji twórczej ze wszystkich ośrodków kraju, liczni pracownicy naukowi, aspiranci IKKN i wszystkich ośrodków uniwersyteckich.

Otwierając obrady rektor IKKN min. Zygmunt Modzelewski wskazał na duże znaczenie sesji dla rozwinięcia i pogłębienia myśli naukowej wokół problematyki projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zebrani wysłuchali następnie referatów: wicepremiera dr Stefana Jędrychowskiego na temat podstawowych cech charakterystycznych projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prof. dr Stefana Rozmaryna na temat współczesnych konstytucji państw imperialistycznych oraz prof. dr Henryka Jabłońskiego na temat historii polskich konstytucji.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja. W pierwszym dniu sesji w dyskusji zabrali głos: prof. dr Stanisław Ehrlich, prof. dr Antoni Peretiatkowicz, Leon Finkelstein, prof. dr Tadeusz Manteuffel i prof. dr Stanisław Arnold.

Depesza KC PZPR do KC Algerskiej Partii Komunistycznej

Do
Komitetu Centralnego
Algerskiej Partii Komunistycznej

Alger

Z okazji VI Kongresu Krajowego Waszej Partii przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i gorące braterskie życzenia owocnej pracy dla dobra ludu algerskiego i sprawy pokoju.

Polskie masy pracujące, które budują w swej ojczyźnie zręby socjalizmu, z głęboką sympatią i solidarnością śledzą bohaterską walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne narodu algerskiego spod jarzma kolonizatorów francuskich i amerykańskich imperialistów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w sojuszu z bohaterskim ludem francuskim naród algerski odniesie zwycięstwo w swej sprawiedliwej walce. Walka narodu algerskiego o niepodległość i pokój jest cennym wkładem do dzieła światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

O 21 proc. wzrosła produkcja przemysłowa NRD w r. 1951

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN ogłosiła komunikat o posiedzeniu Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Heinrich Rau złożył sprawozdanie o wykonaniu narodowego planu gospodarczego na 1951 rok.

Ogółem plan produkcji przemysłowej został w roku 1951 wykonany w 105,2 proc. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z 1950 r. o 21,9 proc. i przekroczyła poziom z 1936 r. o 26 proc.

Demonstracje antyamerykańskie w Japonii

(f) NOWY JORK (PAP). Według doniesień agencji „United Press", w czwartek wieczorem w Tokio i w kilku innych miastach odbyły się masowe demonstracje antyamerykańskie pod hasłem walki z amerykańską kolonizacją Japonii. Doszło przy tym do gwałtownych starć między demonstrantami a policją. Wiele osób odniosło rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Chicago Daily News" zamieszcza depeszę swego tokijskiego korespondenta, który przyznaje, że naród japoński odnosi się z niepokojem do remilitaryzacji swego kraju i uważa ją za „pierwszy krok na drodze do nowej wojny, przeciwko której wypowiada się jak najbardziej stanowczo".

Kat Franco oficjalnym kandydatem do amerykańskiego bloku agresorów

(f) PARYŻ (PAP). Prasa donosi z Lizbony, że na sesji rady paktu atlantyckiego, delegat Portugalii wysunął propozycję przyjęcia frankistowskiej Hiszpanii do agresywnego paktu atlantyckiego. Propozycja ta została życzliwie przyjęta przez delegację amerykańską.

Komentując powyższą wiadomość dziennik „Liberation" pisze: Propozycja portugalska, wysunięta niewątpliwie w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, nikogo nie powinna dziwić. Pakt atlantycki jest paktem agresji. A w pakcie agresywnym nie powinno zabraknąć kata narodu hiszpańskiego, wspólnika Hitlera gen. Franco.

„Humanite" pisze: Wybór Lizbony na miejsce narad sesji rady paktu atlantyckiego jest symboliczny — starczy za program. Krwawy dyktator Salazar, który rządzi wbrew woli i interesom narodu portugalskiego, wchodzi więc do kohorty obrońców „demokracji". Rezerwuje się oczywiście również miejsce dla zbrodniarza z Madrytu, generała Franco. Tak więc sztab morderców z Guernica i sztab morderców z Oradour odradzają się pod gwiaździstym sztandarem USA w imię obrony „cywilizacji".

Dokerzy Brestu i Oranu odmawiają wyładunku broni

(f) PARYŻ (PAP). Dokerzy Brestu na ogólnym zebraniu jednomyślnie postanowili nie wyładowywać sprzętu wojskowego. Dokerzy skierowali do Zgromadzenia Narodowego telegram, w którym potępiają haniebne stanowisko deputowanych w sprawie odrodzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Solidaryzując się ze swymi francuskimi kolegami, dokerzy Oranu (Algier) odmówili załadunku broni na statek, który miał odpłynąć do Indochin.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 8 (172) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

Artykuł wstępny pt. „Zdecydowanie i nieustannie demaskować podżegaczy wojennych!" stwierdza, że narody wszystkich krajów uświadamiają sobie coraz bardziej niebezpieczeństwo zaalarmujących planów wojennych imperialistów USA i zwraca uwagę na konieczność stałego demaskowania kłamliwości propagandy miliarderów amerykańskich.

Czasopismo publikuje artykuł przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jana Dembowskiego pt. „Naród polski zdecydowany jest obronić sprawę pokoju".

W związku z przypadającą 25 bm. 4 rocznicą zwycięstwa narodu czechosłowackiego nad siłami międzynarodowej reakcji czasopismo zamieszcza artykuł sekretarza Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — V. Kopeckiego.

W numerze znajduje się artykuł członka kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej — A. Colombi pt. „Walka przeciwko prawicowym socjalistom o jedność klasy robotniczej".

Czasopismo zamieszcza streszczenie przemówienia wygłoszonego przez sekretarza KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Andre Marty na plenum KC, które odbyło się w dniach 13—14 lutego br.

Redaktor naczelny dziennika „Szabad Nep" — organu Węgierskiej Partii Pracujących — O. Betlen pisze o doświadczeniach walki, które doprowadziły do [illegible] i socjalizm.

Żołnierze radzieccy cenią wysoko i otaczają czcią scementowane krwią braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

Przemówienie attache wojskowego ZSRR gen. Kazaka na uroczystej akademii w Warszawie ku czci 34 rocznicy Armii Radzieckiej

Drodzy przyjaciele i towarzysze!

Naród radziecki obchodzi dziś wraz z ludem pracującym krajów demokracji ludowej i naszymi licznymi przyjaciółmi na całym świecie — 34 rocznicę Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej.

Utworzone przez partię Lenina — Stalina Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna mają za sobą wspaniałą drogę walk i zwycięstw.

Na długo przed Rewolucją Październikową Lenin i Stalin przepowiadali z genialną przenikliwością, że klasa robotnicza, gdy dojdzie do władzy, będzie musiała przeprowadzić krwawą, trudną walkę nie tylko z wewnętrzną kontrrewolucją, lecz także z imperialistami całego świata.

Tak się też stało.

Młodej, dopiero powstałej Republiki Radzieckiej trzeba było bronić przed zamachami wewnętrznej i zewnętrznej kontrrewolucji i licznych uzbrojonych od stóp do głów interwentów.

W tym celu trzeba było stworzyć armię nowego typu, armię zdolną do zadawania wrogom miażdżących ciosów. W wyjątkowo krótkim czasie, w ogniu wojny domowej wodzowie partii bolszewickiej i narodu radzieckiego, towarzysze Lenin i Stalin, stworzyli regularną Armię Czerwoną, armię wyzwolonych robotników i chłopów, armię całkowicie nowego typu.

Armia ta, armia jakiej nie znały dotychczas dzieje ludzkości — mimo że nie miała wszystkiego co koniecznie jest do prowadzenia wojny, rozgromiła doszczętnie uzbrojone hordy 14 imperialistycznych państw oraz ich licznych najmitów.

Wychowana i zespolona w zwartą całość przez partię bolszewicką Armia Czerwona była zawsze wierna i oddana swemu narodowi.

Żołnierze radzieccy rozumieli dokładnie cele tej wojny i zdawali sobie sprawę z jej słuszności.

Wzmocniło to dyscyplinę i potęgowało zdolność bojową, było źródłem wspaniałego bohaterstwa radzieckich żołnierzy i dowódców, walczących przeciwko wrogom Ojczyzny.

W okresie pokojowego budownictwa, w wyniku mądrej stalinowskiej polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, w wyniku pomyślnego wykonania stalinowskich pięciolatek, zbudowania socjalizmu Związek Radziecki z kraju słabego, zacofanego pod względem gospodarczym przekształcił się w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe, silne pod względem militarnym.

Wraz z Państwem Radzieckim krzepła z roku na rok Armia Radziecka, wzrastało wyposażenie techniczne marynarki i lotnictwa, rozwijały się nowe rodzaje broni.

Największą próbą dla narodu radzieckiego i jego Sił Zbrojnych stała się Wojna Narodowa. Armia Radziecka utrzymała na swych barkach cały ciężar wojny przeciwko hitlerowskim zaborcom. W ciągu trzech lat Związek Radziecki walczył sam przeciwko uzbrojonym po zęby hordom faszystowskim.

Ludzie radzieccy ponosili wielkie ofiary walcząc nie tylko o honor, wolność i niezależność Ojczyzny, lecz także o losy świata, o losy demokracji, o życie i wolność innych narodów.

W wyniku zaciekłych walk ziemia radziecka wyzwolona została spod jarzma faszystowskich okupantów i Armia Radziecka przeniosła działania bojowe poza granice Związku Radzieckiego.

Spełniając swą historyczną misję Armia Radziecka wyzwoliła spod jarzma faszystowskiego i uratowała przed niewolą faszystowską liczne narody Europy. W wyniku tego narody szeregu krajów Europy mogły ująć swe losy we własne ręce, ustanowić władzę mas pracujących — ustrój demokracji ludowej i wkroczyć na drogę budowy socjalizmu. Wśród tych krajów żyje i rozkwita Rzeczpospolita Polska, która wkroczyła zdecydowanie na drogę zakładania fundamentów socjalizmu.

Żołnierze radzieccy obchodzą 34 rocznicę Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej z uczuciem dumy i ze świadomością, że Siły Zbrojne kraju socjalizmu przeszły z honorem ciężki szlak zaciekłych walk przeciwko wrogom Ojczyzny Radzieckiej i stały się najdoskonalszymi siłami zbrojnymi naszych czasów.

Radzieckie Siły Zbrojne posiadają najnowocześniejszy sprzęt bojowy i mają dowódców, którzy przewyższyli swych przeciwników w sztuce dowodzenia i dowiedli, że są zdolnymi wykonawcami strategicznych planów genialnego Wodza Józefa Stalina.

Jemu właśnie naród nasz i nasze Siły Zbrojne zawdzięczają wszystkie swe zwycięstwa i sukcesy.

Narody Związku Radzieckiego obchodzą 34 rocznicę Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej w atmosferze wspaniałego entuzjazmu politycznego i entuzjazmu pracy, wznosząc gigantyczne budowle komunizmu.

Armia Radziecka stoi na straży pokojowej, twórczej pracy i interesów państwowych naszej Ojczyzny. Naród radziecki wie, że może liczyć na swą armię, która gotowa jest w każdej chwili i w każdych warunkach wykonać z honorem każdy rozkaz Ojczyzny.

Spoglądając na drogę bojową, którą mają za sobą, żołnierze radzieccy wspominają z miłością swych towarzyszy broni, tych z którymi odnieśli wspólne zwycięstwa nad okrutnym i podstępnym wrogiem.

Żołnierze radzieccy cenią wysoko i otaczają czcią braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, które zrodziło się na polach walki przeciwko wspólnemu wrogowi. Niech to braterstwo scementowane krwią, pozostanie na wieki nienaruszone.

W dniu swej rocznicy żołnierze radzieccy życzą młodemu Wojsku Polskiemu, stojącemu na straży interesów swego narodu, największych sukcesów w wykonywaniu szlachetnych i chlubnych zadań, jakie stawia przed nim Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i naród polski.

Chwała Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarce Wojennej!

Niech żyje Wojsko Polskie z okrytym chwałą Marszałkiem Rokossowskim na czele!

Niech wzmacnia się trwała przyjaźń narodu radzieckiego z narodem polskim!

Niech żyje długie lata Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, rzecznik światowego pokoju Towarzysz Stalin!

Oprawcy amerykańscy dokonali bestialskiej masakry więźniów politycznych w Korei

(f) PARYŻ (PAP). Z Korei południowej okupowanej przez Amerykanów nadeszły wiadomości o krwawej rzezi, dokonanej przez zbirów amerykańskich wśród więźniów obozu koncentracyjnego na wyspie Kożedo w pobliżu Fuzanu. W obozie tym znajduje się przeszło 5 tysięcy więźniów politycznych.

W obecności „komisji ONZ"

Gdy do obozu przybyła „komisja ONZ" i rozpoczęła kampanię oszczerczą przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, więźniowie zaprotestowali przeciwko temu. W odpowiedzi na to żołnierze amerykańscy skierowali do bezbronnych więźniów ogień z karabinów maszynowych. [illegible] akcji, dokonanej pod zbezczeszczoną flagą ONZ, padło według danych oficjalnych kilkaset osób. [illegible] zamordowano i [illegible] zraniono. Pozostałych więźniów skatowano.

Nie ulega wątpliwości, że faktyczna liczba ofiar jest znacznie wyższa. Akcją kierował komendant obozu, pułkownik amerykański Fitzgerald.

Amerykanie wymordowali 17 tys. jeńców wojennych

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje artykuł wstępny dziennika „Żenminżibao". Dziennik przytacza liczne przykłady zbrodni, dokonywanych przez Amerykanów na jeńcach wojennych. Jeńców wojennych oblewa się benzyną a następnie pali się żywcem; jeńców torturuje się rozpalonym żelazem. Amerykanie dokonują także masowych egzekucji jeńców. Traktowanie przez Amerykanów kobiet w obozach dla jeńców jest jeszcze bardziej okrutne. Amerykanie dokonują gwałtów na kobietach, odcinają im piersi, wyrywają ręce i nogi, oblewają benzyną i palą.

Amerykanie stosują również specjalne „więzienia". Są to cele bez dopływu światła i powietrza oraz katownie, w których ofiary morduje się przez wrzucanie ich do kotłów z parą.

Dziennik przypomina, że w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1951 r. w obozach dla jeńców wojennych w południowej Korei wskutek okrutnego traktowania więźniów, zginęło przeszło 17 tysięcy żołnierzy koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich.

Rokowania w Panmundżon

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 21 lutego w Panmundżon odbyło się kolejne posiedzenie oficerów sztabowych obu stron, na którym omawiano w dalszym ciągu skład Komisji Kontrolnej, mającej czuwać nad przestrzeganiem warunków rozejmu.

Jak wiadomo, koreańscy i chińscy oficerowie sztabowi zaproponowali, żeby w skład Komisji Kontrolnej weszli przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji, jako reprezentanci strony ludowej. Delegacja amerykańska zaproponowała ze swej strony, by w Komisji Kontrolnej reprezentowali ją przedstawiciele Szwajcarii, Szwecji i Norwegii. Delegacja wojsk ludowych wyraziła zgodę na propozycję amerykańską, natomiast oficerowie amerykańscy zaoponowali przeciwko zaproszeniu przedstawiciela Związku Radzieckiego do Komisji Kontrolnej.

Delegacja amerykańska wystąpiła z absurdalnym twierdzeniem, że członkowie Komisji Kontrolnej nie mogą pochodzić z krajów, które graniczą z Koreą, lub które interesowały się bezpośrednio zagadnieniem koreańskim.

Przedstawiciel delegacji koreańsko - chińskiej stwierdził, że jeśli kraje neutralne, których kandydaturę wysuwa strona ludowa interesowały się bezpośrednio zagadnieniem koreańskim, to zainteresowanie to wyrażało się w tym, że sprzeciwiały się one stanowczo wszelkiej interwencji w Korei.

— Nikt nie może zaprzeczyć — oświadczył delegat wojsk ludowych, że wszystkie kraje neutralne, przez nas zaproponowane, odpowiadają definicji neutralności, ustalonej poprzednio przez obie delegacje. Nikt nie może zaprzeczyć, że Związek Radziecki oponował najbardziej energicznie przeciwko interwencji w Korei i domagał się najbardziej stanowczo pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego.

Proces szpiega amerykańskiego w Pradze

(f) PRAGA (PAP). W Pradze odbył się proces szpiega amerykańskiego Pawła Babika, który uciekł z Czechosłowacji do Niemiec zachodnich, gdzie nawiązał kontakty z wywiadem USA. Po przejściu przeszkolenia szpiegowskiego, Babik nielegalnie przekroczył granicę czechosłowacką z zadaniem zorganizowania na terenie Czechosłowacji sieci wywiadowczej.

Sąd skazał Babika na karę śmierci.

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Delhi

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi: W czwartek otwarty został Międzynarodowy Festiwal Filmowy, w którym biorą udział 23 kraje.

Do zgromadzonych uczestników Festiwalu przemówił premier Indii Nehru.

Następnie przemawiali przewodniczący delegacji zagranicznych. Przewodniczący delegacji radzieckiej — Semenow wyraził przekonanie, że Festiwal przyczyni się do ustanowienia przyjacielskich stosunków między działaczami sztuki obu krajów.

W kilku zdaniach

STRAJK WE FLORENCJI

(f) RZYM. (PAP). W czwartek zastrajkowały na 24 godziny masy pracujące Florencji i prowincji florentyńskiej domagając się poprawy warunków bytu. W strajku uczestniczyli pracownicy przemysłu, handlu, transportu i rolnictwa. Życie gospodarcze Florencji było całkowicie sparaliżowane. W godzinach strajku odbywały się potężne manifestacje.

WYBORCZE ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW W PROWINCJI TRIPURA W INDIACH

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Delhi:

W prowincji Tripura zakończyły się wybory deputowanych do wyższej izby parlamentu (rada stanu). Absolutną większość miejsc zdobyła partia komunistyczna. Z ogólnej liczby 30 kandydatów, 16 wybranych zostało z ramienia partii komunistycznej.

KONFERENCJA STUDENTÓW Z KRAJÓW KOLONIALNYCH W PARYŻU

(f) PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyła się konferencja studentów z francuskich krajów kolonialnych, poświęcona Międzynarodowemu Dniu Walki z kolonializmem.

W konferencji wzięło udział około 1.000 studentów z Afryki Północnej, Indochin, Madagaskaru, Gwadelupy i Martyniki.

Bojówkarze z RPF przy pomocy policji usiłowali zerwać obrady konferencji. Dzięki jednak interwencji 300 studentów paryskich, prowokacja ta skończyła się niepowodzeniem.

DEMONSTRACJE W BEJRUCIE

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu: W Bejrucie odbyły się masowe demonstracje z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z systemem kolonialnym.

Studenci oraz uczniowie wielu szkół zorganizowali demonstrację przed gmachem uniwersytetu amerykańskiego w Bejrucie.

Przedstawiciele 800 tysięcy transportowców Trizonii potępiają remilitaryzację

(f) BERLIN (PAP). W Hamburgu odbył się zjazd delegatów zachodnio - niemieckiego związku zawodowego pracowników transportu publicznego, reprezentujących 800 tysięcy członków. Zjazd przekształcił się w manifestację przeciwko adenauerowskiej polityce wskrzeszania militaryzmu niemieckiego.

Delegaci odrzucili zdecydowanie wszelkie formy remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zażądali od przewodniczącego związku Kummernussa, aby z całą energią bronił na posiedzeniu zarządu zachodnio - niemieckich związków zawodowych przyjętego przez zjazd transportowców negatywnego stanowiska wobec remilitaryzacji. W odpowiedzi Kummernuss złożył oświadczenie, w którym stwierdził: „Aby uniknąć wszelkich nieporozumień stwierdzam, że w sprawie remilitaryzacji mamy tylko jedno jasne „Nie!"

Socjaldemokratyczni mężowie zaufania wszystkich zakładów pracy Darmstatu uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której domagają się od kierownictwa partii socjaldemokratycznej, aby przeciwstawiło się planom Adenauera.

Bawarski minister finansów Friedrich Zietch wypowiedział się wobec przedstawicieli kół gospodarczych Górnej Frankonii przeciwko kontynuowaniu polityki remilitaryzacji stwierdzając, że stwarza ona dla Niemiec ponure perspektywy.

Przeciw knowaniom imperializmu anglo-amerykańskiego w Iranie

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Teheranu, że odbył się tu II Kongres Narodowego Stowarzyszenia Walki z koncernem naftowym w Iranie. Kongres podjął uchwałę o zmianie nazwy Stowarzyszenia na Narodowe Stowarzyszenie Walki z imperializmem.

Kongres uchwalił rezolucję, która m. in. stwierdza:

1) Stowarzyszenie uważa, że udział cudzoziemców w wydobywaniu, przeróbce i sprzedaży nafty irańskiej [illegible] narodu irańskiego i jego ojczyzny;

2) odstąpienie południowych przedsiębiorstw naftowych [illegible] zagranicznym jest sprzeczne z interesami Iranu;

3) rząd irański winien traktować na równi wszystkie kraje, które chciałyby nabywać naftę irańską;

4) rząd irański winien się przeciwić zagranicznym spiskom, mającym na celu zagarnięcie nafty irańskiej, oraz musi wiedzieć, iż Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju jest amerykańską, imperialistyczną instytucją i wszelka umowa z tym bankiem nie da się pogodzić z interesami Iranu.

Rezolucja wysuwa następujące postulaty — w dziedzinie polityki zagranicznej — położenie kresu ślepemu łączeniu się z obozem wojny i imperializmu i przyłączenie się do krajów demokratycznych, w dziedzinie polityki wewnętrznej — anulowanie niewolniczych układów, wypędzenie obcych doradców i szpiegów i zagwarantowanie wolności słowa, partii politycznych i związków zawodowych; w dziedzinie polityki gospodarczej — zredukowania wydatków wojskowych, powiększenia kredytów na oświatę i ochronę zdrowia, zawarcia układów handlowych z krajami wolnymi, położenia kresu importowi niepotrzebnych towarów itd.

Osobna rezolucja wyraża poparcie dla antyimperialistycznej walki narodów Egiptu i Tunisu.

Irańskie koła handlowe za wymianą handlową z ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja TASS w dzienniku „Keihan" ukazał się list przedstawicieli około 60 różnych irańskich firm handlowych i kilku znanych kupców, którzy żądają podpisania układu o wymianie towarów między Iranem a Związkiem Radzieckim.

Poważne zadania kolejnictwa na rok 1952

(f) Narodowy Plan Gospodarczy na rok bieżący stawia nowe, trudne zadania przed naszym kolejnictwem.

Zadania te przewidują m. in., że masa przewozowa dla kolei normalnotorowych wzrośnie w porównaniu z rokiem ub. o 14,8 procent, dla kolei wąskotorowych — o 17,9 procent. Przewóz na kolejach normalnotorowych zwiększy się o 14,3 procent, na kolejach wąskotorowych zaś — o 13,3 procent.

W roku bieżącym wybudowanych zostanie również 225 kilometrów nowych linii kolejowych, 127 kilometrów drugich torów, 227 kilometrów linii kolejowych zostanie odbudowanych i przebudowanych, wybuduje się 431 kilometrów mijanek i bocznic kolejowych. Jeszcze w I kwartale uruchomiona zostanie trakcja elektryczna na liniach kolejowych Warszawa — Błonie i Warszawa — Tłuszcz, a w dalszych miesiącach na linii Żyrardów — Skierniewice. Oddane zostaną także do użytku linie kolejowe z Kielc do Żabna i z Pyskowic do Lublińca.

Warsztaty kolejowe PKP dokonają o wiele większej, niż w zeszłym roku, liczby napraw taboru.

Wzrost przewozów PKP, przewidziany tegorocznym planem, jest dużo wyższy od planowanego wzrostu taboru kolejowego, zadania planu wykonywane więc będą przede wszystkim drogą podnoszenia poziomu eksploatacji taboru oraz poprzez wzrost wydajności pracy. Plan przewiduje m. in., że współczynnik obrotu wagonów poprawić się musi o 6,7 proc., co osiągnięte zostanie przez mechanizację załadunku i wyładunku oraz zwiększenie liczby zmarszrutyzowanych pociągów towarowych, składających się z wagonów wiozących towar, przeznaczony dla jednej i tej samej stacji.

Wzrośnie przeciętna szybkość handlowa pociągów pasażerskich i towarowych. Wykorzystanie ładowności wagonu towarowego zwiększyć się powinno o 3,4 procent, przebieg dobowy parowozu podniesie się o 3,7 procent. Plan stawia także zadania zwiększenia przeciętnego ciężaru pociągu towarowego.

Wydajność pracy na PKP wzrośnie ogółem o 8,3 procent. Szczególnie poważne zadanie stoi przed pracownikami kolejowych warsztatów pomocniczych, gdzie wydajność powinna się podnieść o 15,6 procent. Koszty własne kolejnictwa obniżyć się mają o 4,3 procent. Plan przewiduje także poważny wzrost akumulacji na PKP — o 43 procent w porównaniu z r. 1951.

Budźmy poczucie obowiązkowości, umiłowanie pracy i poszanowanie władzy ludowej

Z obrad krajowego zjazdu Głównej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

(f) W czasie dyskusji, jaka toczyła się w pierwszym i drugim dniu Krajowego Zjazdu Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD głos zabrało kilkunastu księży.

Ks. dziekan **Litewka**, przypominając wrogie wystąpienia niektórych zachodnio-niemieckich dostojników kościelnych, skierowane przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim i polskiej administracji kościelnej na tych ziemiach, oświadczył: „Musimy uczynić wszystko, aby wytrącić te niecne argumenty z rąk rewizjonistów niemieckich".

Ks. proboszcz **Bednorz** podkreślił, że pewna część kleru Niemiec zachodnich włączyła się w sprawę rewizjonizmu i propagandy antypolskiej.

Jeden z następnych mówców — ks. **Weryński** — poruszył sprawę projektu nowej Konstytucji, a szczególnie zawartych w niej artykułów 69 i 70, mówiących o wolności wyznań i sytuacji prawnej i majątkowej związków wyznaniowych.

„Kapłani katoliccy — mówił ks. Weryński — powinni szczególnie żywo i dogłębnie ocenić wszystkie wspaniałe zdobycze Narodu Polskiego, które utrwala Konstytucja. Przedłożony nam projekt gwarantuje również swobodne spełnianie funkcji religijnych, utrzymuje w mocy ustawy, określając zasady stosunku Państwa do Kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych".

O pracy w terenie mówił ks. **Dąbrowski**, który wezwał księży, aby uświadamiali parafian o tym, jakie błogosławione owoce rodzą się z pracy pokojowej w Polsce Ludowej.

O poszanowaniu prawa i władzy państwowej mówił ks. mgr **Malinowski.**

Ks. **Sznip** zwrócił uwagę na to, że zdarzają się jeszcze jednostki aspołeczne, wiążące się z reakcją lub wrogami Polski. „Wśród jednostek tych — oświadczył mówca — znaleźli się niestety i niektórzy kapłani, od których odżegnaliśmy się i odżegnujemy na przyszłość".

Dyskusję podsumował ks. proboszcz **Zygmunt Pasternak.**

Z kolei Zjazd dokonał wyboru plenum i prezydium Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD. Przewodniczącym prezydium wybrany został ks. prałat **Piotr Kotarski.**

Uchwała Zjazdu

Zjazd przyjął uchwałę, która stwierdza m. in.:

W przygotowaniu nowej wojny odgrywa ważną rolę odradzający się w Niemczech zachodnich neohitleryzm, godzący w całość naszych granic na Odrze i Nysie a w rewizjonistycznych jego dążnościach bierze niepośledni udział część zachodnio-niemieckiego katolickiego duchowieństwa z niektórymi przedstawicielami wyższej hierarchii kościelnej.

Cały naród polski ocenił już haniebną rolę przebywającej na Zachodzie grupy tzw. „polityków", mieniących siebie emigracją, a którzy wspólnie z Adenauerem chcą pogrążyć naszą Ojczyznę w nowym morzu krwi.

Uchwała zaleca m. in. duchowieństwu:

kontynuować ze wszech sił walkę o pokój i przeciwstawiać się prowadzonej pod kierownictwem amerykańskim rewizjonistycznej, antypolskiej, remilitarystycznej akcji części duchowieństwa zachodnio - niemieckiego;

uświadamianiem wiernych, zachętą i własnym przykładem budzić poczucie obowiązkowości i umiłowania pracy;

w związku z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — uświadamiać wiernych, że prawa i obowiązki obywatelskie zawarte w projekcie Konstytucji są zgodne z zasadami moralności i sumienia chrześcijańskiego.

Krajowa narada hodowców ziemniaka

(f) W Sopocie rozpoczęła się 3-dniowa ogólnokrajowa narada hodowców ziemniaka, zwołana z inicjatywy Centralnego instytutu hodowli i aklimatyzacji roślin. W naradzie bierze udział około 100 przedstawicieli stacji selekcyjnych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, pracowników naukowych IHAR, Instytutu Ochrony Roślin, przemysłu ziemniaczanego itp. W naradach biorą również udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa.

Celem narady jest ogólne omówienie zagadnień rejonizacji uprawy ziemniaków, środków podniesienia zbiorów ziemniaków i walki z chorobami ziemniaczanymi.

Komunikat Wydziału Propagandy KC PZPR

Wydział Propagandy KC PZPR zawiadamia, że odprawy lektorów KC wyznaczone na 25 i 26 lutego br., zostały odwołane.

Na marginesie

Historia jednej depeszy

Przed kilku dniami prasa francuska podała wiadomość, że dyrektor oficjalnej francuskiej agencji prasowej „Agence France Presse" Negre został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Przyczyna? Nadanie nieprawdziwej depeszy.

Tak wygląda sucha notatka. Ale kulisy są o wiele bardziej interesujące. A oto i cała historia:

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczyła się niedawno debata nad sprawą „armii europejskiej" czyli innymi słowy nad odrodzeniem hitlerowskiego Wehrmachtu i likwidacją narodowej armii francuskiej. Z każdą chwilą debata stawała się coraz trudniejsza i coraz bardziej nieprzyjemna dla rządu. Nawet posłowie prawicowi protestowali przeciwko haniebnemu wnioskowi. Faure czynił wszystko by przeforsować swe stanowisko i w tym celu...

...W pewnej chwili na trybunę wchodzi premier Faure i stwierdza, że agencja „France Presse" nadała właśnie „nadzwyczaj ważną" depeszę z Londynu. Według tej depeszy Acheson i Eden mieli udzielić Schumanowi, francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych „gwarancji przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego".

„Gwarancje" takie nie były oczywiście niczym innym jak tylko manewrem mającym na celu oszukanie opinii publicznej. Potrzebne one były rządowi Faure, żeby uzyskać głosy socjalistów, którzy swą zgodę uzależnili właśnie od takich „gwarancji". P. Faure czuł się już pewnie, zacierał ręce, gdy nagle...

...W kilka godzin później amerykańska konkurentka agencji „AFP" agencja „United Press" zaprzeczyła całkowicie wiadomości, zawartej w „sensacyjnej depeszy". „UP" podkreśliła że Acheson nie mógłby udzielić „gwarancji" bez zgody Kongresu i stwierdziła, że przy pomocy tego tricku Faure usiłował uratować swój rząd. W ten sposób wyszedł na jaw oszukańczy manewr Faure'a.

Ale to nie koniec całej historii. Sprawa sfałszowanej depeszy nabrała rozgłosu. Chcąc wyplątać się jakoś z tej afery Faure zdymisjonował naczelnego redaktora agencji „AFP" — Negre. Negre, ze swej strony, broniąc się — ujawnił kulisy nadania tej depeszy. A były one nie mniej sensacyjne niż ona sama. Okazało się, że Negre opublikował wiadomość na osobiste polecenie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Maurice Schumana i ministra wojny — Bidault. W ten sposób krąg fałszerzy zamknął się.

OSA

Z obrad konferencji chemików

(f) W piątym dniu obrad konferencji teoretycznej w Karpaczu przewodniczył prof. dr Antoni Basiński z Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu.

Przez cały dzień toczyła się ożywiona dyskusja nad referatami profesorów: Szczeniowskiego, Suszki i Hurwica. W dyskusji zabrało głos ponad 20 uczestników konferencji.

Prof. dr Stanisław Bretsznajder z Politechniki Warszawskiej wygłosił referat poświęcony teorii procesów kontaktowych, prof. dr Bogdan Kamieński z Uniwersytetu Jagiellońskiego omówił związki powierzchniowo-czynne, a wicemin przemysłu lekkiego mgr Jerzy Grzymek zreferował zagadnienie powierzchni rozwiniętej produktów krystalicznych w procesach technologicznych.

Wiadomości sportowe

IX dzień Zimowych Igrzysk Olimpijskich

OSLO. — W piątek program olimpijski wypełniło dokończenie zawodów bobslejowych w czwórkach, dalsze mecze hokejowe oraz jazda figurowa parami.

W czwórkach bobslejowych zwyciężyły Niemcy zach. I — łączny czas czterech ślizgów 5:07,8 min., 2) USA I — 5:10,4, 3) Szwajcaria I 5:11,7, 4) Szwajcaria II, 5) Austria I, 6) Szwecja I.

Na stadionie w Bislet zakończył się łyżwiarski konkurs olimpijski w jeździe figurowej mężczyzn. Pierwsze miejsce zajął mistrz olimpijski z St. Moritz Button (USA) 192,2 pkt. przed Austriakiem Seibtem 180,1 pkt. i Groganem (USA).

*

W dalszym ciągu turnieju hokejowego drużyna polska spotkała się z reprezentacją hokejową USA. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem USA po niezwykle brutalnej grze 5:3 (1:0, 2:0, 2:3). Hokeiści amerykańscy w czasie meczu kilkakrotnie niesłychanie brutalnie sfaulowali zawodników polskich. M. in. jeden z Amerykanów, na środku lodowiska napadł na zawodnika polskiego Wróbla I i w czasie gry pobił go pięściami po twarzy, inny zawodnik amerykański kilkakrotnie uderzył bramkarza polskiego Szlendaka kijem w głowę, tak że Szlendak kontuzjowany musiał opuścić boisko. Publiczność norweska w czasie meczu kilkakrotnie protestowała przeciw niesłychanemu zachowaniu się zawodników amerykańskich i oklaskiwała drużynę polską za czystą i ładną grę. Wynik absolutnie nie odpowiada przebiegowi spotkania. Bramki dla Polaków zdobyli Lewacki, Wróbel I i Csorich.

W pozostałych meczach hokejowych uzyskano następujące wyniki: Finlandia—Niemcy zach. 5:1 (1:0, 2:0, 2:1). CSR — Szwajcaria 8:3 (0:2, 2:1, 6:0). Niemcy zach. — Norwegia 6:2 (0:0, 1:1, 5:1). Kanada — Szwecja 3:2 (1:2, 1:0, 1:0).

*

Ogłoszono listę zawodników norweskich, którzy wezmą udział w olimpijskim konkursie skoków. Norwegię reprezentować będą Bergman, Hoel, Naes, Falkanger. Polacy wylosowali następujące numery startowe: Wieczorek — 3, Węgrzynkiewicz — 11, Tajner — 25, Marusarz — 36.

Skandaliczne wybryki „sportowców" amerykańskich w Oslo

Publiczność norweska wygwizduje Amerykanów

OSLO. Dzienniki norweskie piętnują z oburzeniem skandaliczne zachowanie się amerykańskich i kanadyjskich uczestników Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Opisując spotkanie Amerykanów z hokeistami szwajcarskimi dzienniki stwierdzają, że gra przekształciła się w bójkę. Amerykanie bili swoich przeciwników obalali ich na boisko, szydzili z nich, kiedy ekipie amerykańskiej udawało się strzelić bramkę.

„Morgenposten" podkreśla, że oburzenie widzów było tak silne że poszczególni „sportowcy" amerykańscy umknęli chyłkiem ze stadionu. Na tych, którzy nie zdążyli tego zrobić posypały się skórki od pomarańcz, ogryzki jabłek i grudy śniegu.

Nawet dziennik półurzędowy „Arbeiderbladet" zmuszony jest stwierdzić, że Amerykanie zachowywali się brutalnie. Odmówili oni nawet odpowiedzi na kurtuazyjne pożegnanie ekipy szwajcarskiej po meczu.

Szwedzki specjalista hokejowy Alf Asberg oświadcza na łamach prasy norweskiej, że takie zachowanie się Amerykanów i Kanadyjczyków „nie ma nic wspólnego z duchem igrzysk olimpijskich".

ZS Kolejarz prowadzi w mistrzostwach narciarskich CRZZ

ZAKOPANE. — W trzecim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo CRZZ odbył się bieg na 8 km dla kobiet oraz na 16 km dla mężczyzn (otwarty i do kombinacji).

W biegu kobiet startowało 31 zawodniczek. Zwyciężyła Smelkowska (Kolejarz) 50:28.

Z 76 startujących mężczyzn bieg ukończyło 65. Pierwsze miejsce zajął Karpiel (Kolejarz) 1:26.41.

Kombinację norweską wygrał Karpiel (Kolejarz) 421,1 pkt.

Po czterech dniach mistrzostw prowadzi Kolejarz 912 pkt przed Ogniwem — 739 pkt i Stalą.

W piątek delegacje wszystkich zrzeszeń sportowców udały się do Poronina gdzie u stóp pomnika Lenina złożono wieńce.

Z Poronina sportowcy wysłali depeszę do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, do przewodniczącego CRZZ — Kłosiewicza oraz do GKKF.

GŁOSY W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Myślę o mojej budowie i o setkach innych budów

ZDZISŁAW SKÓRZYŃSKI
brygadzista betoniarskiej brygady młodzieżowej na Muranowie, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy

Nowa Konstytucja mówi nam o naszych wielkich zdobyczach. Mamy władzę ludu, wolność, pracę, naukę — o tym myśli każdy, czytając projekt Konstytucji. Ale jednocześnie myślimy o tym, że praca całego narodu przyniesie dalsze osiągnięcia ludowi pracującemu miast i wsi.

I dlatego o swojej pracy dla Ojczyzny chcę kilka słów powiedzieć.

Do budowy w Polsce Ludowej stanąłem w r. 1948. Przedtem walczyłem w szeregach Odrodzonego Wojska Polskiego z bandami.

Na Muranowie zacząłem pracować jako strażnik. Ale bo to była robota dla 23-letniego mężczyzny? Poszedłem na budowę. Zacząłem, jako betoniarz — stawiać stropy. Wiele było trudności, wiele się człowiek namordował, ale w wojsku nauczyłem się walczyć.

Na budowie przy stawianiu trzeciego stropu przez naszą brygadę młodzieżową, przyszli z kierownictwa, popatrzyli i powiedzieli, żeśmy za młodzi, niedoświadczeni, rady nie damy, że do tego bloku trzeba dać inną brygadę. Ale myśmy się nie dali. Złożyłem zobowiązanie w imieniu brygady, że blok oddamy w terminie. I blok Nr. 12 oddaliśmy na czas.

Po tym pierwszym bloku, brygadę naszą nazwaną już szturmową, stawiali tam, gdzie groziło, że robota nie będzie wykonana w terminie. Zostałem brygadzistą.

Nie było święta robotniczego od roku 1948, uroczystości, żebym nie podjął zobowiązania. Dziś osiągnąłem stałą normę wydajności pracy 200 procent. Wiele już osiągnąłem. Otrzymałem odznakę przodownika pracy — Gwiazdę Pstrowskiego. Zostałem odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Tak wyróżniła Polska Ludowa betoniarza za solidną pracę.

Nie stanąłem na tym.

Kiedy przeczytałem artykuł 77 projektu Konstytucji, to pomyślałem o naszej budowie i o setkach innych budów.

Nie wszystko jest jeszcze u nas w porządku. Walka z marnotrawstwem, walka o oszczędność materiału — jest walką dnia codziennego. Co dzień przywożą cegłę, co dzień trzeba pomyśleć, gdzie ją postawić, żeby oszczędzić przewożenia jej w dniu następnym Bo to kosztuje. Torby z cementem rozpruwa się codziennie, ale te same torby muszą być na nowo napełnione — nie mogą być wyrzucone na śmietnik. Ani jeden kilogram cementu nie może być rozsypany na marne — budujemy przecież dzielnice i miasta całe — tam go też potrzeba

Musimy walczyć o należyte magazynowanie cennych materiałów budowlanych, musimy dbać, by magazyny były dobre. Tak na przykład u nas przy budowie bloków Nr. 144 i 145 — kierownictwo robót Nr. 1 do dnia 18 lutego br. nie postarało się o zabezpieczenie cementu. Śnieg prószy, a około 2,5 tony cementu leży pod gołym niebem. To jest niedopuszczalne. Z takim niedbalstwem musimy walczyć.

Mieszkam w widnym nowoczesnym mieszkaniu dwupokojowym. Troje moich dzieci ma zdrowe warunki do rozwoju. Ale nie wszyscy dziś jeszcze mogą to powiedzieć! I o tym pracownicy budowlani nigdy nie powinni zapominać!

Każda ilość zaoszczędzonego materiału, to jeszcze jedna izba, mieszkanie, a później cały blok dla tych, co też pracują i czekają. Po to my walczymy o podniesienie normy. Po to ja wyrabiam 200 procent!

Ja — w zrozumieniu wielkich zadań, jakie przed nami stoją — podjąłem z okazji ogłoszenia projektu Konstytucji — na jej cześć — zobowiązanie podniesienia wydajności swojej pracy o dalsze 15 procent.

Walka nie poszła na marne

EDWARD MISZKURKO
dyrektor Zakładów Szkła Technicznego w Jeleniej Górze (woj. wrocławskie)

Gdy przeczytałem w gazecie projekt Konstytucji, ze wzruszeniem powracałem do artykułu pierwszego, który głosi: *„W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi"*. Nasza walka nie poszła na marne.

Pamiętam wybory w 1930 roku w Piotrkowie Trybunalskim, kiedy lewicowi działacze złożyli listę kandydatów do Sejmu Lista ta nie mogła być zgłoszona przez partię komunistyczną — jedyną partię, broniącą interesów klasy robotniczej — i dlatego upozorowano ją jako listę bezpartyjną. Na liście kandydatów był tow. Wójcikowski, bezrobotny hutnik, wydalony z pracy za działalność rewolucyjną. Nazajutrz po złożeniu listy posypały się represje i prześladowania na kandydatów, jak również i na tych, którzy podpisali listę. Policja i defensywa rozpoczęła przeprowadzać rewizje, aresztowania, wydalania z pracy i skreślania z list wyborczych wszystkich uprawnionych do głosowania, którzy wydawali się im podejrzanymi. W dniu wyborów sanacyjna policja, uzbrojona po zęby stała przy lokalu wyborczym i rozpędzała naszych agitatorów, rozdających kartki do głosowania na naszą listę nr 13, na prawdziwych kandydatów klasy robotniczej.

Pomimo terroru i represji ze strony policji, proletariat huty „Hortensja" i całej dzielnicy masowo przybył do lokalu wyborczego, by oddać swój głos na prawdziwych swych kandydatów, by wyrazili oni w sejmie wolę swego narodu, chociaż ich walka w sejmie była z góry skazana na niepowodzenie W sejmie zasiadali posłowie reakcji, którzy otrzymali swe mandaty wskutek szacherek i fałszerstw. Ich sejm nie reprezentował woli i interesów narodu. Podczas gdy policja i defensywa stosowały terror i prześladowania agitatorów lewicowych, to BBWR i endecja oraz wierni burżuazji słudzy z prawicowej PPS bez przeszkód uprawiali swą zakłamaną agitację. Znany zdrajca i sługa faszystowski Zaremba, przeszedł do sejmu w Piotrkowie Trybunalskim. Na swoich wiecach ten działacz PPS-owski obiecywał robotnikom złote góry, a po otrzymaniu mandatu poselskiego zaraz zapomniał o swych obietnicach i szedł na pasku fabrykantów.

Gdy w następnych latach pracowałem w hucie szkła „Dąbrowa" pow. Łuków, to nam żaden sejm burżuazyjny, składający się z wielu partii, z których niemal każda obiecywała bronić klasę robotniczą — nie pomógł. I dlatego musieliśmy wystąpić do strajku, który trwał około pół roku. Życie nas nauczyło, że czego sami nie wywalczymy i to wbrew burżuazyjnemu sejmowi — tego nie osiągniemy.

Bardzo dobry jest przepis Konstytucji, przewidujący prawo wyborców odwoływania swego posła. Niechby się znalazł w naszym Sejmie, w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej taki, który zapomniał, że został wybrany przez naród i ma jemu służyć — to takiego można będzie wziąć za kark i wyprowadzić na świeże powietrze.

Z wielką radością witamy Konstytucję, która potwierdza prawa i obowiązki naszego ludu oraz jego władzę.

Gospodarstwa dla nowych osadników na Ziemiach Zachodnich

(f) Dzięki pomocy państwa dla osadników na Ziemiach Zachodnich odbudowane zostały tysiące zniszczonych w czasie działań wojennych zagród wiejskich. Umożliwiło to osadnikom szybkie zagospodarowanie się i rozwinięcie produkcji rolnej. Obecnie rady narodowe odbudowują pozostałe jeszcze zagrody, aby przekazać je wraz z gospodarstwami rodzinom chłopskim z innych dzielnic kraju. Prace przy odbudowie zagród przeprowadza się w szybkim tempie, tak aby część gospodarstw mogła być oddana osadnikom jeszcze przed rozpoczęciem pozostałych wiosennych prac w polu.

Szybko odbudowuje się pozostałe zagrody w woj. olsztyńskim. Część z nich gotowa jest do przekazania osadnikom. Znajdują się one w większości we wsiach zelektryfikowanych i zradiofonizowanych. Każda zagroda składa się z 3 — 4 izbowego budynku mieszkalnego i kompletu zabudowań gospodarczych.

Odbudowuje się i remontuje zagrody w gospodarstwach przeznaczonych dla osiedleńców również w innych województwach Ziem Zachodnich, a przede wszystkim w koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim.

ARMIA WYZWOLICIELKA — NIEZWYCIĘŻONA ARMIA POKOJU

Referat szefa Sztabu Generalnego WP, wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Władysława Korczyca wygłoszony na uroczystej akademii w Warszawie ku czci 34 rocznicy Armii Radzieckiej

Naród polski i jego Siły Zbrojne obchodzą w dniu dzisiejszym wraz z narodami wielkiego Związku Radzieckiego, wraz z całą postępową ludzkością radosne święto 34-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

We wszystkich zakątkach globu ziemskiego ludzie pracy i postępowej myśli, ludzie miłujący pokój, ludzie, których spokojny trud usiłuje zakłócić wyuzdana propaganda wojenna amerykańskich podżegaczy wojennych i ich zauszników — kierują dziś ufny wzrok ku tej sile, która świeci ludzkości jako niezłomny bastion pokoju — ku Związkowi Radzieckiemu.

Setki milionów ludzi na obu półkulach kierują swoje nadzieje i najlepsze swoje uczucia ku Temu, który wraz z Leninem tę armię wolności i pokoju budował i wychował, który tchnął w nią szlachetne idee partii bolszewików, który zaszczepił jej męstwo swego bolszewickiego ducha i genialność swej nauki wojennej, który prowadzi ją pod sztandarem wolności narodów i obrony pokoju — kierują swoje nadzieje i uczucia ku Wielkiemu Stalinowi.

Polska dwukrotnie uzyskała niepodległość dzięki Krajowi Rad

Ze szczególnym uczuciem wita święto Armii Radzieckiej naród polski, który tak wiele jej zawdzięcza. Od pierwszych chwil istnienia Armii Radzieckiej jej bohaterskie walki, toczone w obronie Rewolucji Październikowej, były jednocześnie walkami, które broniły prawa narodu polskiego do samoistnego życia

Tak było już w lutym 1918 roku, kiedy gromiąc pod Pskowem i Narwią imperialistyczną armię niemiecką, młoda Armia Czerwona rozbijała jednocześnie kaizerowskie kajdany niewoli, wiążące naród polski, i krwią żołnierzy radzieckich pieczętowała prawo podbitych przez carat narodów do samookreślenia, prawo wypisane na sztandarze Rewolucji Październikowej.

Tak było w latach drugiej wojny światowej, kiedy bezprzykładne bohaterstwo i ofiarność Armii Radzieckiej, wysoki kunszt bojowy jej żołnierzy i dowódców, geniusz strategiczny jej Naczelnego Dowódcy sprawiły, że po raz drugi w życiu naszego pokolenia Polska uzyskała niepodległość dzięki wielkiemu Krajowi Rad, wstępując tym razem na drogę przebudowy społecznej

W okresie, który dziś przeżywamy, a który znamionuje wzrost napięcia międzynarodowego, wywołany zaciekłym dążeniem imperialistów amerykańskich do narzucenia światu swojego krwawego panowania — samo istnienie potężnej Armii Radzieckiej stanowi podstawowy czynnik obrony pokoju i krzyżuje plany ludobójców amerykańsko - hitlerowskich

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że powstało do życia dzięki pomocy i na wzór wielkiej armii Kraju Socjalizmu, że u jej boku przeszło chwalebny szlak bojów z hitlerowskim najeźdźcą o wolność Polski i klęskę faszyzmu.

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że uczy się u Armii Radzieckiej sztuki bicia napastnika, że uczy się na wzorach i przykładach tej najpotężniejszej pod względem wojskowym i ideologicznym armii świata, że głęboko studiuje przodującą stalinowską naukę wojenną, że uczy się jednocześnie u swej mistrzyni niezłomnej wierności sprawie wolności narodów, sprawie obrony pokoju

Z imieniem Stalina związane są wiekopomne zwycięstwa Armii Radzieckiej

Na przestrzeni całej swojej sławnej historii była Armia Radziecka grozą dla imperialistów i zaborców wszelkiej maści, była konsekwentnym obrońcą wolności narodów, była niezłomnym obrońcą idei pokoju między narodami.

Armia Radziecka, wychowywana przez Lenina i Stalina, rozbiła wojska amerykańskich, angielskich, niemieckich, francuskich i japońskich interwentów oraz ich najmitów białogwardyjskich, piłsudczykowskich i petlurowskich.

To wielkie zwycięstwo osiągnięto dlatego, że kierowała narodem radzieckim i jego armią — partia Lenina-Stalina. Zwycięstwa bohaterskich Sił Zbrojnych Kraju Rad osiągnięte zostały na trwałej bazie nowych stalinowskich zasad strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Lenin wysoko oceniał geniusz wojskowy towarzysza Stalina. W latach wojny domowej Komitet Centralny partii bolszewickiej i osobiście Lenin — kierowali towarzysza Stalina na najodpowiedzialniejsze, decydujące i najbardziej groźne dla rewolucji fronty

Wszędzie żelazna wola i geniusz strategiczny Stalina zapewniały zwycięstwo rewolucji. Z imieniem Stalina związane są najsławniejsze zwycięstwa Armii Radzieckiej.

Historyczna rola Armii Radzieckiej, jako Armii Wyzwolicielki ze szczególną siłą przejawiła się w latach Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego.

Zbrojna napaść na Związek Radziecki dokonana przez armię hitlerowską — była przygotowywana w ciągu długich lat przez reakcyjne siły całego świata kapitalistycznego z anglo - amerykańskim imperializmem na czele, który wykarmił, wypiastował i uzbroił faszyzm hitlerowski.

Wielka Wojna Narodowa była próbą wytrzymałości i żywotności radzieckiego państwa socjalistycznego i radzieckiego ustroju

Wiekopomną zasługą Armii Radzieckiej jest wyzwolenie narodów Europy z jarzma hitlerowskiego, ocalenie cywilizacji światowej przed barbarzyńcami faszystowskimi

Perfidna taktyka anglo-amerykańskich imperialistów

Już po zwycięstwie stalingradzkim, które oznaczało zapoczątkowanie zasadniczego przełomu w toku Wielkiej Wojny Narodowej i drugiej wojny światowej, stworzone zostały sprzyjające warunki dla ostatecznego rozgromienia wojsk hitlerowskich

W tym czasie Stany Zjednoczone i Anglia mają już pod bronią armię liczącą miliony żołnierzy, tysiące czołgów i samolotów.

Ale imperialiści tych krajów, kontynuując swą zdradziecką politykę, nie śpieszą z otwarciem drugiego frontu w Europie Zamiast tego snują perfidne plany kampanii na Bałkanach w celu stworzenia bazy wypadowej do przyszłego napadu na Związek Radziecki. Wybierając kierunek działań przez Włochy na Bałkany dowództwo anglo-amerykańskie dążyło do zdobycia tam bazy wypadowej, licząc w perspektywie na swoją agenturę titowską w Jugosławii.

Równocześnie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii prowadzili za plecami Związku Radzieckiego z przedstawicielami Niemiec faszystowskich konszachty o zawarcie odrębnego pokoju.

Wszystko to pozwoliło dowództwu hitlerowskiemu przerzucić świeże dywizje z zachodu na front wschodni i skoncentrować latem 1943 roku silne zgrupowanie w celu natarcia na kierunku kurskim.

Rok 1944, który przeszedł do historii jako rok decydujących zwycięstw Armii Radzieckiej, rok dziesięciu druzgocących uderzeń stalinowskich, również rozpoczął się w warunkach braku drugiego frontu w Europie, którego otwarcie wstrzymywały rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii

Amerykańska armia siłą uderzeniową międzynarodowej reakcji

W ciągu 3 lat Związek Radziecki walczył sam na sam z faszystowskimi Niemcami. I dopiero w 1944 roku imperialiści Stanów Zjednoczonych i Anglii, widząc, że Związek Radziecki o własnych siłach wyzwoli Europę z jarzma faszystowskiego, otwierają wreszcie po 3 latach wojny drugi front w Europie Zachodniej. Jednak i tym razem imperialiści Stanów Zjednoczonych i Anglii mieli na celu nie przyczynienie się do położenia kresu tyranii hitlerowskiej w Europie, lecz przeciwnie, zachowanie resztek hitlerowskiej maszyny wojennej, ocalenie reakcyjnych, antyludowych sił w Europie, jeszcze większe ujarzmienie narodów europejskich, zdobycie nowych pozycji dla swej walki o panowanie nad światem, wstrzymanie za wszelką cenę posuwającej się na zachód Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielki Amerykańska armia już w czasie drugiej wojny światowej zaczęła przekształcać się w główną siłę uderzeniową międzynarodowej reakcji

Wszędzie, dokąd docierali amerykańscy i angielscy imperialiści tłumili oni ludowy ruch oporu przeciwko faszyzmowi, wszędzie osadzali swoją zdradziecką agenturę

Imperialiści anglo-amerykańscy dążyli do zachowania przemysłu wojennego Niemiec hitlerowskich. Lotnictwo anglo-amerykańskie nie bombardowało hitlerowskich obiektów przemysłu zbrojeniowego, ściśle związanego z monopolami amerykańskimi, lecz jedynie spokojne miasta. W tym samym czasie jednak, intensywnie bombardowano przemysł wyzwalanych przez wojska radzieckie rejonów, celowo niszcząc obiekty przemysłowe Rumunii, Węgier, Czechosłowacji i wschodniej części Niemiec.

Na Bałtyku zaczęli Anglo-amerykanie stawiać zagrody minowe, by przeszkodzić operacjom Radzieckiej Floty Bałtyckiej, wspierającej wojska radzieckie nacierające wzdłuż wybrzeża.

Żadne zakusy imperialistów anglo-amerykańskich nie mogły jednak powstrzymać zwycięskiego natarcia wojsk radzieckich na zachód. Ostateczne rozgromienie faszyzmu hitlerowskiego było nieuniknione. Zwycięstwo to otworzyło krajom Europy południowo-wschodniej a wśród nich i Polsce drogę do wolności.

Po klęsce Niemiec faszystowskich Związek Radziecki wypowiedział wojnę imperialistycznej Japonii.

Rozgromienie imperialistycznej Japonii umożliwiło stworzenie Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i demokratycznej Republiki Vietnamu oraz sprzyjało historycznemu zwycięstwu wielkiego narodu chińskiego, wynikiem którego było powstanie Chińskiej Republiki Ludowej.

W gigantycznym starciu zbrojnym między siłami socjalizmu a siłami imperializmu — zwyciężył radziecki ustrój społeczny, zwyciężyło państwo radzieckie, które okazało się lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli jakikolwiek inny ustrój społeczny. Potężnym źródłem siły i potęgi Związku Radzieckiego jest jedność moralno-polityczna ludzi radzieckich skupionych wokół wielkiej partii bolszewików, przyjaźń narodów ZSRR, życiodajny patriotyzm radziecki.

Armia takiego narodu, świadoma swoich celów, przepojona głęboką miłością socjalistycznej ojczyzny stanowi niezwyciężoną siłę

Stalinowska nauka zwyciężania

W trudnych latach wojny na czele Armii Radzieckiej stał Generalissimus Stalin On zjednoczył wysiłki frontu i zaplecza, natchnął siły zbrojne do wielkich, bohaterskich czynów. Wielki wódz, strateg i organizator zwycięstw — towarzysz Stalin — stworzył przodującą radziecką naukę wojenną. Wychowana przez Stalina, plejada wspaniałych dowódców mistrzowsko wprowadzała w życie stalinowskie plany rozgromienia wroga. Naród polski jest dumny, że wśród nich był również syn ludu warszawskiego Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Pierwsze podwaliny przodującej radzieckiej nauki wojennej stworzone zostały już na frontach wojny domowej, znajdując swój wyraz w słynnych stalinowskich operacjach wojennych tego okresu.

Zostały one głęboko udoskonalone i rozwinięte w okresie między pierwszą a drugą wojną światową, kiedy rozmaite „szkoły" burżuazyjne miotały się wśród typowych dla armii imperialistycznych sprzeczności, usiłując wynaleźć receptę na wojnę błyskawiczną, wojnę „za naciśnięciem guzika", wojnę, w której decydującą rolę miały odegrać raz czołgi, innym razem znów lotnictwo, a jeszcze innym razem środki chemiczne.

Wtedy właśnie towarzysz Stalin formułuje historyczną tezę naukową o maszynowym okresie wojen, o nowym charakterze tych wojen, w których na frontach, ciągnących się na przestrzeni tysięcy kilometrów biorą udział wielomilionowe armie, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt techniczny Wojny te ciągną się długo i są walką całych państw i narodów, starciem ich sił ekonomicznych i moralnych Z tego wniosku towarzysza Stalina wypływają nowe prawa prowadzenia tych wojen, a podstawą zwycięstwa staje się czynnik ekonomiczny i moralny. W ten sposób w skład radzieckiej nauki wojennej wchodzą oprócz sztuki wojennej pojęcia czynnika moralno-politycznego i ekonomicznego

Towarzysz Stalin rozwinął i podniósł na niezwykle wysoki poziom radziecką sztukę wojenną, określając rolę i miejsce różnych rodzajów wojsk w wojnie współczesnej, oraz zasady jej prowadzenia. Towarzysz Stalin określił stosunek i wzajemną zależność strategii, taktyki i sztuki operacyjnej.

Stalinowska nauka wojenna odrzuca zdecydowanie różne „wieczne i niezmienne zasady" prowadzenia wojny, głoszone przez „teoretyków" burżuazyjnych, a rozpatruje je z punktu widzenia konkretnych warunków potrzeb i zadań, z punktu widzenia ich sprawdzalności w praktyce życiowej.

Jest to nowe twórcze podejście do nauki wojennej przystosowane do nowych warunków historycznych, nowego charakteru wojen. Jest to nauka wojenna oparta na marksistowsko-leninowskiej teorii i głębokiej znajomości przebiegu i wyników wojen, nauka, która w jedynie słuszny sposób rozstrzygnęła problem prowadzenia wojny współczesnej. Jest to nauka wojska ludowego, służąca sprawie obrony zdobyczy mas ludowych przed napastnikami imperialistycznymi, służąca sprawie obrony pokoju.

Słuszność stalinowskiej nauki wojennej potwierdziła wielka wojna wyzwoleńcza przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Wiadomo, że w II-ej wojnie światowej wraz z planami Hitlera zawaliły się i plany reakcjonistów amerykańsko - angielskich W latach powojennych cały świat był świadkiem bankructwa awanturniczej strategii polityki imperializmu amerykańskiego w Chinach.

Jaskrawym dowodem organicznej wadliwości strategii amerykańskiej opierającej się na hitlerowskich „tajemnicach zwycięstwa" — jest bankructwo blitzkriegu amerykańskiego na Korei

Naród radziecki pragnie pokoju

Amerykańska polityka rozpętywania wojny o panowanie nad światem — bardzo przypomina światoburcze plany imperialistów niemieckich i tak samo jak one — jest nieuniknienie skazana na bankructwo.

Jeszcze w toku drugiej wojny światowej w listopadzie 1944 r. powiedział towarzysz Stalin: *„Wygranie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bezpieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, żeby wygrać wojnę, lecz również na tym, ażeby uniemożliwić wszczęcie nowej agresji i nowej wojny"*.

W ciągu lat powojennych Związek Radziecki czyni wszystko, aby zrealizować to zadanie postawione przez Stalina. Wielki kraj socjalizmu budujący z powodzeniem komunizm pragnie pokoju, i na szalę obrony pokoju kładzie całą swą rosnącą z miesiąca na miesiąc potęgę.

Naród, który w ciągu ostatnich czterech lat podwoił przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, naród który buduje gigantyczne budowle komunizmu przeobrażające przyrodę i życie ludzi, otwierające całej ludzkości bezmierne horyzonty rozwoju i szczęścia — taki naród nie pragnie wojny

Ale też naród ten ma czego bronić i wie, że broni zdobyczy, idei i spraw, które stały się własnością całej postępowej ludzkości, bo wskazują jej drogę w przyszłość.

I naród ten ma potężne i nieprześcignione środki obrony swoich historycznych osiągnięć, posiada swoją Armię Radziecką, czujnie strzegącą pokoju, uzbrojoną w najnowocześniejszy sprzęt bojowy, zdolną w razie potrzeby spotkać napastnika w pełnym uzbrojeniu i pogruchotać mu stos pacierzowy.

Wkład narodu polskiego w dzieło pokoju

W oparciu o braterską przyjaźń i pomoc wielkiego kraju radzieckiego naród polski wnosi swój wkład w wielkie dzieło obrony pokoju, budując potęgę swojej ojczyzny oraz swą lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Zwycięskie wykonanie 2 roku planu 6-letniego i skuteczne, choć trudne i ofiarne pokonywanie trudności jakie stoją przed nami na wielkiej drodze umacniania siły i niepodległości naszego kraju, na drodze budownictwa socjalistycznego, wskazują, że droga, na którą naród nasz wkroczył jest słuszna.

Wyrazem i odzwierciedleniem historycznych osiągnięć naszego narodu jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jest on dziś na ustach wszystkich obywateli naszego kraju.

Unaocznił on każdemu człowiekowi pracy to, do czego zacząliśmy już w Polsce przywykać i co zwłaszcza dla młodego pokolenia stało się chlebem powszednim — unaocznił nam ogrom przemian rewolucyjnych, jakich dokonał naród polski, naród wyzwolonych robotników, chłopów pracujących i inteligencji.

Projekt Konstytucji unaocznił nam jednocześnie komu zawdzięczamy te nasze osiągnięcia. Unaocznił nam jeszcze raz wyzwoleńczą rolę Armii Radzieckiej Unaocznił nam jeszcze raz, że tylko w oparciu o pomoc, przyjaźń i przykład Związku Radzieckiego rozkwitnąć mogły wspaniałe talenty organizacyjne i twórcze ludu polskiego, jego pracowitość i ofiarność, jego wynalazczość i pomysłowość, jego rozmach twórczy i męstwo w budowie nowego życia, w walce z wrogiem klasowym, w tworzeniu zrębów socjalizmu.

I dlatego święcąc rocznicę bratniej Armii Radzieckiej w okresie, kiedy trwa ogólnonarodowa dyskusja nad projektem naszej Ludowej Konstytucji, naród polski tym serdeczniej i z tym żywszą wdzięcznością zwraca się myślą i uczuciem ku tej sile, której zawdzięczamy to co najdroższe: wolność Ojczyzny i wolność człowieka pracy w Ojczyźnie.

Siły pokoju są potężniejsze niż siły wojny

34 rocznicę Armii Radzieckiej obchodzimy w sytuacji gorączkowych przygotowań imperialistów amerykańskich do nowej wojny.

Imperialistom amerykańskim nie pomogą ani wyciągnięci ze śmietnika historii generałowie hitlerowscy, ani samuraje japońscy, ani „bohater" kompromitującej porażki w Ardenach generał Eisenhower, którego przed klęską ratować musiała styczniowa ofensywa Armii Radzieckiej.

Narody świata nie chcą wojny imperialistycznej. Na Dalekim i Bliskim Wschodzie szerzy się i narasta walka ludów kolonialnych o wolność, przeciwko panowaniu imperialistów, przeciwko ich planom wojennym. W Niemczech zachodnich rośnie potężna fala strajków i manifestacji przeciwko remilitaryzacji. W całej Europie groźną falą podnosi się gniew ludu przeciwko odbudowie Wehrmachtu — tego żandarma Europy, siepacza na kapitalistycznej obroży.

Na całym świecie narody miłujące wolność łączą się w zorganizowanych szeregach wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki.

Narody świata, pomne wskazań wielkiego Nauczyciela i Wodza postępowej ludzkości, coraz śmielej i szerzej ujmują sprawę obrony pokoju w swoje ręce.

Na straży pokoju stoi potężna Armia Radziecka. U jej boku niezłomnie stoi nasze ludowe Wojsko Polskie pod dowództwem bohaterskiego pogromcy hitlerowców Marszałka Konstantego ROKOSSOWSKIEGO.

Siły pokoju są silniejsze niż siły wojny i potrafią narzucić im swoją wolę. Siły pokoju potrafią pokrzyżować ludobójcze plany kliki bankierów amerykańskich i ich najemników w Europie i w Azji.

Niech żyje Armia Radziecka — armia wyzwolenia narodów, armia obrony pokoju!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka i wieczyste braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego!

Niech żyje przywódca narodu polskiego w walce o pokój i socjalizm — Prezydent Bolesław BIERUT!

Niech żyje Wódz postępowej ludzkości, Chorąży światowego Pokoju — Wielki STALIN!

Omawiamy artykuły Konstytucji

PRAWO DO ZRZESZANIA SIĘ

Artykuł 72 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi w punkcie 1, o prawie obywateli do zrzeszania się **„w celu rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi"**. Co wyraża, jaką treść społeczną zawiera ten paragraf projektu Konstytucji?

Prawo obywateli do zrzeszania się w organizacjach politycznych i społecznych spółdzielczych, młodzieżowych, kobiecych, sportowych, kulturalnych, technicznych, naukowych, itp jest jednym z najważniejszych podstawowych praw obywatela Gwarantuje ono rozwój politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia narodu, odwołuje się do aktywności mas ludowych do ich inicjatywy społecznej, potwierdza prawo obywatela do czynnej pracy na tym odcinku życia społecznego, którym dany obywatel szczególnie się interesuje.

Prawo do zrzeszania się jest wymieniane również w konstytucjach burżuazyjnych Cóż z tego! Państwo burżuazyjne występuje przeciw organizacjom demokratycznym, ludowym, nawet w tych krajach, które zachowują jeszcze burżuazyjno - demokratyczną fasadę. Tym bardziej jawne zwalczanie i tępienie wszelkiego rodzaju zrzeszeń ludu pracującego odbywa się w krajach faszystowskich.

*

Sprzeczność pomiędzy słowami a faktami, a nieraz jawne kpiny z politycznej i społecznej rzeczywistości oto wnioski, które się nasuwają przy porównywaniu paragrafów konstytucji przedwrześniowych z życiem w przedwrześniowej Polsce. Również i prawo zrzeszania się było w stosunku do mas ludowych fikcją. Formalnie zawarowane, w rzeczywistości pokrywało przemoc i swawolę burżuazji i jej organów wykonawczych, od ministra i starosty po policjanta. [illegible] klasy uciskające, poparciem państwa [illegible] „Klub Wy-[illegible]" lub „Klub 11 listopada" pełnym poparciem cieszyły się faszystowskie korporacje akademickie, i naj[illegible]maitsze bojówki sanacyjne, frackie, endeckie, oenerowskie Ale masy pracujące nie miały faktycznie praw zrzeszania się

Nie mówiąc już o bezlitośnie tępionych rewolucyjnych organizacjach klasy robotniczej, nie mówiąc już o organizacjach związków zawodowych, które, gdy tylko tendencje do walki o interesy mas brały w nich górę nad zdradziecką polityką reformistycznych przywódców — były przez władze burżuazyjne prześladowane i likwidowane — wszystkie inne organizacje na tyle tylko były tolerowane, na ile stawały się narzędziami klasowego panowania burżuazji.

Dlatego stowarzyszenia naukowe popierano o tyle, o ile głosiły teorie dogodne dla burżuazji, dlatego w stowarzyszeniach artystycznych starano się hodować poglądy nacjonalistyczno-reakcyjne (osławiona Akademia Literatury z Kadenem-Bandrowskim i Ferdynandem Goetlem na czele), dlatego w klubach sportowych popierano „elitarne" zawodowstwo i zapędy rasistowskie, dlatego Związek Harcerstwa kształtowano jako ośrodek reakcyjnego wychowania młodzieży, dlatego pleniły się reakcyjne stowarzyszenia klerykalne, a Liga Morska była zarazem imperialistyczną Ligą Kolonialną, itd itd. Natomiast działalność zrzeszeń demokratycznych napotykała na ustawiczne szykany, ograniczenia, prześladowania, (przypomnijmy choćby zamach sanacyjny na Związek Nauczycielstwa Polskiego w 1936 roku).

Takie i podobne akcje policyjno-polityczne, choć może mniej głośne, mnożyły się w miarę rozwoju sprzeciwu mas. Z chwilą postępu faszyzacji przestano się tu krępować jakimiś pozorami — [illegible] własnego, burżuazyjnego prawa. Faworyt premier, Wincenty Witos mówił cynicznie już w 1925 r., że konstytucja marcowa *„poszła za daleko w liberaliźmie"*. Piłsudczycy otwarcie głosili program *„chwycenia za mordę"* I w pełni wykonywali ten program... aż do września 1939 roku.

*

W Polsce Ludowej zrzeszenia obywateli stały się naprawdę zrzeszeniami powszechnymi mas pracujących, służącymi sprawom szerokich mas Ten fakt zagwarantował im zarazem wszechstronny rozwój, którego jesteśmy świadkami w każdej dziedzinie życia stowarzyszeń społecznych.

W Polsce burżuazyjnej były fikcją prawa robotników do zrzeszania się. Ograniczane w swoim działaniu i krępowane na każdym kroku, rozbijane przez agentury — prawica PPS, chadecja itd. — związki zawodowe, łącznie nawet z tymi, które jawnie kontrolowała burżuazja, obejmowały tylko część robotników. Dzisiaj liczba ludzi pracy, zrzeszonych w związkach zawodowych służących interesom robotników i pracowników umysłowych wynosi ok. 5,5 miliona. Związki te są szkołą socjalistycznego myślenia, szkołą społecznej pracy i mają wielki wpływ na życie w zakładach pracy.

W Polsce burżuazyjnej nie miał praktycznej możliwości zrzeszania się chłop pracujący, żyjący w zależności od starostwa, dworu, plebanii i gospodarstw kułackich. Dzisiaj Związek Samopomocy Chłopskiej ogarnia swymi placówkami całą pracującą wieś i umożliwia masom chłopskim branie aktywnego, kierowniczego udziału w życiu wsi

W Polsce burżuazyjnej cieszyła się „towarzyskimi względami" kobieta z burżuazji, ale żona robotnika czy chłopa, szerokie masy kobiet pracujących miały warunki pracy jeszcze gorsze niż mężczyźni lub spychane były do kuchni, ograniczane w swoich dążeniach do uczestnictwa w życiu kulturalnym, społecznym, politycznym

Dziś kobieta korzysta z pełni praw, uczestniczy w masowych organizacjach, szczególną rolę w aktywizacji robotnic, chłopek, gospodyń domowych, pracownic umysłowych odgrywa Liga Kobiet.

Dziś nową sytuację związków twórczych — literatów, muzyków, plastyków, architektów aktorów itp. — charakteryzuje ogromna rola społeczna, która im przypadła w udziale — społeczeństwo słucha uważnie głosu swej inteligencji twórczej.

Podobny obraz rozwoju, opartego na przesłankach służenia całemu narodowi, a nie burżuazyjnej „elicie", wykazują inne zrzeszenia społeczne. Niektóre powstały dopiero w Polsce Ludowej lub dopiero w Polsce Ludowej mogły się stać ważnym składnikiem społecznego życia — jak np. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Wymienić tu należy Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, które w najszerszych masach pogłębia znajomość ZSRR i uczucia braterstwa i przyjaźni dla narodów Kraju Rad. Wymienić należy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, prowadzące wzorowe szkoły, — albo Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, które przekształciło się w szeroką organizację nieistniejącej dawniej turystyki masowej ludzi pracy i wiele innych jeszcze towarzystw.

*

Projekt Konstytucji wymienia w paragrafie 2 art. 72 te organizacje, które skupiają społecznie obywateli Są to *„organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kobiece, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe, jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego"* Ludu pracującego. A więc nie ma w Polsce Ludowej prawa organizowania się dla celów sprzecznych z ustrojem i prawem Polski Ludowej, nie ma prawa organizowania się dla przywrócenia władzy kapitalistom i obszarnikom, dla zdrady narodowej. Nie ma i nie będzie w Polsce Ludowej prawa zrzeszania się dla niedobitków obszarnictwa i kapitału, rozmaitych zdradzieckich agentur wroga — dla tych którzy chcą pozbawić lud pracujący jego zdobyczy a ojczyznę naszą pozbawić niepodległości i zaprzedać imperialistom, hitlerowcom Mówi o tym wyraźnie paragraf 3 artykułu 72 projektu Konstytucji i wynika to z ducha projektu Konstytucji, z całej jego treści społecznej i politycznej. Konstytucja Polski Ludowej będzie bowiem Konstytucją ludu i dla ludu.

Podobnie jak i w innych dziedzinach — w sprawie prawa do zrzeszania się Konstytucja sankcjonuje wielkie osiągnięcia mas pracujących, istniejący stan rzeczy. Nadanie prawu zrzeszania się mocy artykułu Konstytucji jest ustawowym wyrazem i potwierdzeniem zjawiska, które stało się już nieodłączną cechą życia społecznego obywateli Polski Ludowej

J. S.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Każdy robotnik zna swój plan

Załoga Warszawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego wykonała roczny plan produkcji 1951 roku w 101,6 procentach.

Nasze zadania na rok 1952 są większe niż w roku poprzednim. Plan w poszczególnych asortymentach uległ powiększeniu. Szczególnie dział środków piorących zwiększył swą produkcję.

Do wykonania planu w miesiącu styczniu br. przystąpiliśmy przygotowani i wykonaliśmy go w 106 procentach. Komitet partyjny, dyrekcja i rada zakładowa pamiętały bowiem, że czynnikiem ułatwiającym rytmiczne wykonywanie planu jest doprowadzenie planu do każdego oddziału produkcyjnego i do poszczególnych stanowisk roboczych.

Każdy zespół znał swoje normy, a każdy robotnik zespołu znał swój plan i plan całego oddziału. Do dokładnego poznania planu przyczyniły się narady wytwórcze, poświęcone omówieniu planów oddziałów produkcyjnych z rozbiciem na zespoły i dniówki robocze. Również grupy partyjne i grupy związkowe odbyły specjalne narady poświęcone wzmożonym zadaniom produkcyjnym w roku 1952.

Nasze sukcesy w styczniu br. zawdzięczamy również wzrostowi socjalistycznego współzawodnictwa oraz szkoleniu partyjnemu i związkowemu. Przez oddanie kierownictwa nad współzawodnictwem w ręce mężów zaufania uaktywniliśmy grupy związkowe. Codzienna kontrola wykonania planów przez aktyw związkowy mobilizuje słabsze zespoły do podciągania swoich wyników pracy. Mężowie zaufania każdego dnia udzielają wyjaśnień o wysokości wyrobionej premii. Szkolenie partyjne i związkowe, na którym frekwencja osiąga obecnie 95 procent, pogłębia w naszej załodze świadomość jej roli współgospodarza zakładu. Toteż wykresy na oddziałach produkcyjnych wykazują ciągły wzrost.

Od pierwszych dni 1952 roku załoga nasza walczy o pełne wykonanie planu W walce tej nie ustaniemy ani na chwilę, gdyż plan we wszystkich asortymentach chcemy wykonać przedterminowo.

STEFAN WÓJCICKI
Warszawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Warszawa

Czy remont kina musi trwać 6 miesięcy?

Sieć kin w miastach i miasteczkach polskich rozwija się coraz bardziej. Powstaje także coraz więcej kin wiejskich. Istnieje jednak miasto powiatowe, którego mieszkańcy pozbawieni są możliwości oglądania filmów. Tym miastem jest Krosno Odrzańskie.

Czyżby w Krośnie nie było kina? Nie — kino w Krośnie istnieje, ale korzystać z niego nie można.

Od września ub. r. na skutek konieczności przeprowadzenia remontu budynku, kino w Krośnie Odrzańskim zostało zamknięte.

I chociaż sprawę jak najszybszego remontu kina poruszano już niejednokrotnie, i chociaż wie o niej niewątpliwie Okręgowy Zarząd Kin w Zielonej Górze, sprawa ta nie została dotychczas załatwiona.

Wiele tysięcy mieszkańców Krosna, Dychowa i okolic od pół roku nie ma możności oglądania pięknych, wartościowych filmów wyświetlanych na innych ekranach naszych miast i wsi.

PAWEŁ PODCZASIAK
Krosno Odrzańskie

O zlodowaciałych rynnach i lodowatym stosunku niektórych pracowników do społecznego dobra

Mieszkam na osiedlu Mirów w domu nr 22-A przy ul. Elektoralnej, który został przedterminowo oddany do użytku dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Obecnie przez czyjeś niedbalstwo nasze wspólne dobro — piękne domy w osiedlu robotniczym — niszczeje. Z dachu leje się woda do mieszkań, przecieka przez sufit, zalewa ściany, kapie na podłogę i przesiąka na niższe piętra.

Kiedy kilka tygodni temu zwróciłem się w tej sprawie do administratora osiedla, ten „wyjaśnił" mi, że inaczej być nie może; ponieważ w rynnach woda zamarzła, topniejący śnieg nie ma gdzie spłynąć i przesiąka przez mury do mieszkań.

Kiedy parę dni temu sytuacja stała się już niemożliwa do zniesienia i zwróciłem się ponownie do administratora, administrator tym razem „pocieszył mnie", że podobna sytuacja jest nie tylko u mnie, że nawet interwencja prasowa w tej sprawie, dotycząca osiedla Nowomiejskiego, nic nie pomogła. Wygląda więc na to, że aż do lata będzie dom niszczał, woda będzie się lała na głowę, bo nie można rzekomo nawet śniegu z dachu zrzucić.

Nie mogę pojąć, żeby nie można było znaleźć na to jakiejś rady. Przecież temperatura była w całej Warszawie jednakowa, a przecież nie we wszystkich domach stolicy (na szczęście!) pozamarzały rynny i nie wszędzie leje się woda do mieszkań.

Wydaje mi się raczej, że to niektórym, odpowiedzialnym za opiekę nad domami, pracownikom, pozamarzały serca, powodując ich lodowatą obojętność na niszczenie ogólnonarodowego dobra, jakim są domy w osiedlach robotniczych, a także na niszczenie dobytku indywidualnego mieszkańców tych osiedli

Ch. WEREBEJCZYK
Warszawa

Ile kosztuje bilet 2 klasy z Rembertowa do Wałcza?

W dniu 14 stycznia br., jadąc z Rembertowa do Wałcza zapłaciłem za bilet kolejowy drugiej klasy 33 zł. Jadąc w cztery dni później z Wałcza do Rembertowa zapłaciłem 26 zł 10 gr. Jeszcze innym razem za przejazd z Rembertowa do Wałcza zapłaciłem 24 zł 80 gr. W związku z powyższym nie mogę zrozumieć: czyżby co kilka dni zmieniano ceny biletów kolejowych za przejazd na tych samych liniach tą samą klasą pociągu?

A może jest to wina kasjerek kolejowych źle obliczających należność za przejazd? Wydaje mi się, że sprawa ta powinna być uregulowana jak najszybciej, a kasjerki pouczone o właściwej taryfie cen biletów kolejowych.

STANISŁAW KOSIŃSKI
Rembertów

Film

Obce cienie nad wschodnim Berlinem

„Cienie na torach". (Tytuł oryginału: „Ruch pociągów zakłócony"). Scenariusz: P. Bejach i H. Turowski, reżyseria: E. Freund, zdjęcia: W. Kuhle, muzyka: F. R. Friedel Produkcja: „DEFA", 1951 (NRD).

Cienie na torach, to sabotażyści, usiłujący zdezorganizować ruch pociągów berlińskiej kolei dojazdowej, starający się wszelkimi sposobami przeszkodzić odbudowie gospodarczej Demokratycznych Niemiec. Wiemy, jak ostra jest ta walka w podzielonej na dwie części, na dwa światy, stolicy Niemiec. Wróg, łatwo przedostając się spod skrzydeł protektorów z zachodnich ulic miasta, równie łatwo pod nie zbiega. W międzyczasie stara się rozkręcać tory, niszczyć przewody, kraść metale kolorowe i sprzedawać je fabrykantom broni.

Opowiedziana w tym filmie historia zwycięstwa ludowej milicji i pracowników kolei nad wykonawcami zbrodniczych rozkazów — to jeden z fragmentów tej uciążliwej i bohaterskiej walki, w której hartują się kadry pracowników bezpieczeństwa NRD, w której uczą się czujności, stanowczości, nieustępliwości.

Zaletę filmu stanowi powiązanie konfliktów klasowych i politycznych z przeżyciami i konfliktami prywatnego życia bohaterów, z procesem ich wewnętrznych przemian, wiodących do nowej, zdecydowanej postawy obywatela NRD.

Sympatyczną sylwetkę czujnego milicjanta, prawdziwego pozytywnego bohatera filmu choć niestety umieszczonego w scenariuszu na drugim planie, stworzył H. Drinda Znakomicie sekunduje mu E. Path jako jego narzeczona, konduktorka Bettina C. Holm dobrze poradził sobie z rolą otumanionego przez wrogą propagandę kolejarza, który w fałszywej lekkomyślnej pogoni za łatwym zarobkiem i zbytkiem staje się wykonawcą sabotażowych rozkazów Niemniej jednak nie on, sabotażysta, powinien być pierwszoplanową postacią filmu.

W trudniejszej sytuacji znaleźli się B. Krause jako Inge i P. Lehrmbrock w roli milicjanta W scenariuszu są to ludzie dobrzy, choć słabi. Ta słabość, rodząca pobłażliwość i liberalizm pcha ich do poważnych błędów, które nie zostały jednak w filmie dostatecznie silnie potępione. Dlatego obie postacie wypadły nie dość przekonująco

Film zrobiony jest zręcznie, choć nie bez pewnych uproszczeń. Starannie zostały opracowane spięcia dramatyczne.

im.

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

W sądzie paryskim, w którym odbywa się prowokacyjny proces przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmser, rozgrywa się niezmiernie pouczająca historia. Widzowie, śledzący przebieg rozprawy, widzą, jak w ich oczach, spadają maski ze zdrajców i sprzedawczyków, którzy poczuli się „dotknięci" ujawnieniem ich prawdziwej działalności i nazwaniem jej po imieniu.

Stoi oto przed nimi pułkownik Jan Kowalewski, jeden z kierowników przedwojennego OZON-u i główny „oskarżyciel". Wytaczając „oskarżenie", Kowalewski nie przewidywał tak katastrofalnego dla siebie obrotu sprawy. Niezbite dokumenty, na których niejednokrotnie widnieje jego własny podpis, stawiają go w sytuacji bez wyjścia i odsłaniają cyniczne oblicze tego podwójnego szpiega — na usługach Intelligence Service i gestapo.

Z własnych słów Kowalewskiego wyłania się sylwetka zbrodniarza, który w czasie okupacji wydawał całe grupy bojowników polskiego i francuskiego ruchu oporu w ręce gestapo, który utrzymywał kontakt z szefem wywiadu hitlerowskiego Canarisem, który likwidował „niewygodnych" patriotów i za pośrednictwem gestapo przerzucał z okupowanej Polski żony „dwójkarzy" do Londynu. Sylwetka jeszcze bardziej haniebna i odpychająca, niż ta, którą w tak obrazowy sposób opisał Jouvenel w swej „Międzynarodówce zdrajców".

Daleko jeszcze do końca procesu, ale już dziś widać z całą jasnością, że każdy dzień będzie nowym ogniwem w łańcuchu kompromitacji, jaki ukuli sobie sami autorzy paryskiej rozprawy. Bo prawdy ani ukryć ani wypaczyć nie można: kto próbuje tego dokonać, narazić się może tylko na prawdziwie „atlantycką" kompromitację.

Za kurtyną kłamstw

Proces Jouvenela — podobnie jak i podjęta w Kongresie amerykańskim goebbelsowska „sprawa Katynia" — to próby ukrycia za kurtyną kłamstw i oszczerstw własnych przygotowań wojennych. Potrzebna jest taka kurtyna imperialistom amerykańskim, bo na scenie atlantyckiego teatru agresywne przygotowania odbywają się coraz szybciej, pod brutalną ręką amerykańskiego reżysera.

W trójkącie Paryż — Londyn — Lizbona agresorzy amerykańscy i ich posłuszni satelici poczynili w ostatnim tygodniu nowe kroki na drodze agresji i wojny. Działają oni w myśl wskazań doradcy Departamentu Stanu, podżegacza wojennego John Forster Dullesa, który w przemówieniu w Des Moins (USA), raz jeszcze odsłaniając prawdziwy charakter „obronnych" zamiarów Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że należy stworzyć *„międzynarodową siłę zbrojną, zdolną do przeprowadzenia w każdej chwili akcji zaczepnej"*.

Budujecie Europę Hitlera

Tą ludobójczą dyrektywą kieruje się francuski rząd zdrajców Faure'a, któremu po wielu trudach, fałszerstwach, oszustwach i groźbach udało się przeforsować w parlamencie uchwałę o „armii europejskiej", czyli o uzbrojeniu Wehrmachtu i likwidacji narodowej armii francuskiej. O oporze przeciwko tym zbrodniczym planom świadczy fakt, że rząd uzyskał zaledwie 40 głosów większości a w czasie debaty nawet wielu posłów prawicowych potępiło stanowisko gabinetu Faure'a. *„Budujecie Europę Adolfa Hitlera"* — oświadczył deputowany prawicowy Bardoux. *„Nie mamy zamiaru współpracować z Niemcami w mundurach"* — rzucił Schumanowi poseł z grupy „niezależnych" Pierre André.

Prawicowy „Le Monde" przypomina, że: *„100.000 armia niemiecka dozwolona traktatem wersalskim stała się punktem wyjścia dla utworzenia hitlerowskiego Wehrmachtu"*.

„Zwycięstwo" Faure'a umożliwili prawicowi socjaldemokraci francuscy, którzy — zawsze wierni amerykańskiemu panu — głosowali w olbrzymiej większości za wnioskiem rządowym.

Faure spieszył się, jak mógł, z przeforsowaniem swego wniosku, ponieważ z jednej strony naglila go konferencja londyńska, z drugiej zaś zebranie rady agresywnego paktu atlantyckiego w Lizbonie.

Urodzaj na konferencje agresorów

Ten „urodzaj" na konferencje nie jest przypadkiem; imperialiści amerykańscy pragną jak najszybciej wprowadzić w życie swe agresywne plany. W Londynie czwórka: Acheson, Eden, Schuman i Adenauer doszła do porozumienia w sprawie ściślejszego wcielenia Niemiec zachodnich do europejskiego systemu agresji a równocześnie uzgodniła sprawę zwolnienia pozostałych jeszcze w więzieniach hitlerowskich przestępców wojennych, oraz ustaliła finansowy wkład Trizonii do „armii europejskiej".

W Lizbonie porządek dzienny jest szerszy bo też zebrali się tu wszyscy członkowie agresywnego bloku atlantyckiego łącznie z dwoma najnowszymi „atlantydami": Grecją i Turcją. A oto tematy obrad: znalezienie formuły, na podstawie której Trizonia mogłaby być wciągnięta do paktu atlantyckiego, zwiększenie ciężarów zbrojeniowych nakładanych na poszczególne państwa członkowskie, dalsza rozbudowa baz wojennych kosztem 500 — 600 milionów dolarów, wreszcie prawdopodobnie sprawa włączenia Hiszpanii frankistowskiej do „rodziny atlantyckiej". Jak widać — porządek obrad dostatecznie szeroki i dostatecznie agresywny.

Kłótnie w rodzinie

Cała bieda (oczywiście dla USA) w tym, że w „rodzinie atlantyckiej" panują bynajmniej nie idylliczne stosunki Sprzeczności w łonie agresywnego bloku narastają z każdym dniem. Adenauer ostrzy zęby na Francję i coraz twardziej domaga się Zagłębia Saary, Anglia patrzy nieufnie na amerykańskie dążenie do reorganizacji władz paktu atlantyckiego, czyli do całkowitej i bezapelacyjnej kontroli nad wszystkimi, nawet najdrobniejszymi szczegółami maszynerii atlantyckiej, rządy marshallowskie uginają się pod ciężarem wydatków zbrojeniowych — wszystko to jak ziarnka piasku w maszynie hamuje bieg i powoduje zgrzyty w amerykańskim systemie agresji.

Wszystkie te sprzeczności trawiące blok atlantycki zaostrza podstawowa i pogłębiająca się z dniem każdym sprzeczność między zdradziecką polityką marshallowskich rządów a rosnącym szeroko masowym ruchem oporu, jaki ogarnął całą Europę zachodnią na znak protestu i sprzeciwu wobec amerykańsko - hitlerowskich zamierzeń.

Rządy zachodnio-europejskie chciałyby jak najwierniej wykonać amerykański dyktat, ale postawa społeczeństwa krępuje im poważnie ruchy. Opór narodów, jak stwierdza agencja amerykańska „United Press" zmusił Eisenhowera do zredukowania *„wcześniejszych, bardziej ambitnych planów"*.

Nigdy, przenigdy!

Gdziekolwiek zwrócilibyśmy oczy — wszędzie płonie szlachetny ogień oburzenia na imperialistów amerykańskich i ich zachodnio - europejskich podopiecznych, którzy dolarowymi zastrzykami wskrzeszają hitlerowskiego SS-mana. *„Nigdy przenigdy nie pozwolimy na to, by hitlerowski okupant mógł znowu napaść na naszą ojczyznę"* — piszą robotnicy z Powszechnej Konfederacji Pracy we francuskim mieście Royan *„Wehrmacht to groźba dla Francji, a ci, którzy pomagają go odrodzić — to zdrajcy naszego kraju"* — stwierdza depesza protestacyjna Związku Kobiet Francuskich. *„Pokój i przyjaźń z ZSRR a nie wojna i niewola w kajdanach USA"* — wołają pracownicy Komisariatu Energii Atomowej. Nastroje ludu francuskiego dobitnie wyraził sekretarz KC KP Francji J. Duclos, który na plenum Komitetu Centralnego oświadczył:

„Jednocząc coraz szersze masy do walki, stworzymy warunki dla głębokich przemian, które pozwolą narodowi wywalczyć nową politykę i utworzyć front szerokiej jedności demokratycznej".

Jedność w obliczu amerykańskich planów

Takie same uczucia ożywiają naród niemiecki, który z radością powitał apel rządu NRD do czterech mocarstw o przyśpieszenie traktatu pokojowego z Niemcami. Dając wyraz swej głęboko pokojowej polityce, rząd ZSRR odpowiedział już na ten apel popierając w pełni słuszne żądania narodu niemieckiego. Pod hasłem „Jedność — Pokój" odbywają się w całych Niemczech — i w NRD i w Trizonii — potężne manifestacje, żądające położenia kresu zbrodniczej polityce Adenauera Z Monachium i ze Sztuttgartu, z Essen i z Darmstadtu, z Norymbergi i z Frankfurtu, z Berlina i z Lipska płynie głos: *„Precz z remilitaryzacją. Żądamy zjednoczenia Niemiec"*.

W obliczu amerykańsko-hitlerowskich planów, w obliczu wskrzeszania Wehrmachtu, w obliczu przygotowań wojennych narody Europy ze splecionych rąk tworzą łańcuch, którym krępują macki agresorów i krzyżują ich ludobójcze zamiary.

Dzieło imperializmu



Głód w Indiach — to skutek wiekowej eksploatacji wielomilionowej ludności tego kraju przez grabieżców imperialistycznych i rodzimych wyzyskiwaczy Rokrocznie w tym kraju umierają z głodu miliony ludzi. Na zdjęciu: wygłodniałe dzieci, dla których nie ma codziennej porcji ryżu, dla których nie ma prawa do życia... Foto CAF

Więcej troski o przedmowy

Otrzymaliśmy niedawno od jednej z czytelniczek „Trybuny Ludu" list następującej treści: „Przebywając w Polanicy-Zdroju na leczeniu sanatoryjnym wolne chwile wykorzystywałam na czytanie książek. Ponieważ biblioteka sanatoryjna jest uboga, korzystałam z biblioteki zdrojowej M. in. wypożyczyłam z niej powojenne wydanie powieści Władysława Orkana „Kostka Napierski". Książka opatrzona jest przedmową Stanisława Pigonia i do tej przedmowy zajrzałam przede wszystkim, pragnąc dowiedzieć się czegoś więcej o sławnym przywódcy chłopskiego buntu. Lecz cóż się okazało? Prof. Pigoń pisze, że Kostka Napierski, którego nazywa „hersztem", to „warchoł, zawalidroga, jeden z tych awanturników politycznych, jakich częściej wydawał podówczas rozkładający się już stan szlachecki, jeden z tych co z upadającej Rzplitej pragnęli urwać postaw sukna co największy dla okrycia swego hardego grzbietu... Historia odsłania tę postać w świetle zdecydowanie ujemnym" itd. Rzecz jasna, że taka przedmowa tylko wprowadza w błąd i przynosi szkodę czytelnikowi".

Tyle nasza korespondentka. Trzeba stwierdzić, że sprawa poruszona przez nią jest ważna, a jeszcze ciągle nie rozwiązana zadowalająco. Chodzi bowiem w ogóle o zagadnienie przedmów do wydawanych książek. Wydawnictwa nasze, wychodząc z najsłuszniejszych założeń, że przedmowami należy opatrywać wiele książek, że przypisy i objaśnienia powinny zawierać nie tylko wydawnictwa specjalne i wydawnictwa klasyków, ale również książki trudne lub wprowadzające obcego autora na polski rynek czytelniczy — nie szczędzą trudów dla zapewnienia swoim edycjom odpowiednich przedmów i objaśnień. I wiele z tych komentarzy rzeczowo i prawidłowo informuje o autorze i jego utworze.

Ale nie wszystkie przedmowy są udane. A trafiają się i tak fałszywe, nasycone obcą treścią jak cytowane słowo wstępne prof. Pigonia. Można by wprawdzie powiedzieć, że wstępy prof. Pigonia do dzieł Orkana — błędne i bałamucące poglądy zawierają przedmowy nie tylko do „Kostki Napierskiego" — to sprawy dawne, z lat 1947—1949; i że prof. Pigoń poddałby dziś swoje sądy pod wpływem nowych badań naukowych, niezbędnej korekturze i rewizji. Ale niestety do dzisiaj trafiają się przykłady lekkomyślnych i niesłusznych przedmów, niestety i dzisiaj możemy natrafić na niezrozumienie roli jaką mają pełnić słowa wstępne.

Powołajmy się na konkretny przykład. Nakładem „Czytelnika" ukazało się niedawno klasyczne dzieło politycznej literatury pamiętnikarskiej, Gajusa Juliusa Cezara „O wojnie domowej". Wydaniu tego utworu — w bardzo dobrym przekładzie Jana Parandowskiego — można tylko przyklasnąć, niestety wstęp do tego dzieła (konieczny!) nie wyszedł spod pióra któregoś z historyków-marksistów. Parandowski cały nacisk położył na opis życia Cezara, bez jakiejkolwiek próby socjologicznego pogłębienia tematu, podczas gdy dzieje Cezara można zrozumieć tylko na tle zrozumienia ostrej walki klasowej w ówczesnym Rzymie. Ani słowa nie znajdujemy w przedmowie o „sednie sprawy — łączności dyktatury wojskowej, którą zdobył Cezar, z powstaniami niewolników i wolnej biedoty"*) Podobnie nienaukową i fałszywą ocenę znajduje w przedmowie Parandowskiego największe w starożytności powstanie niewolników pod wodzą genialnego i bohaterskiego Spartakusa.

Wniosek jest prosty i jasny przedmowy, zwłaszcza do dzieł klasyków, mają niezmiernie ważne znaczenie, spełniają rolę przewodnika po starych szlakach piśmiennictwa, pełnią rolę społeczno - pedagogiczną. Dlatego sprawa właściwego ustawiania przedmów winna być otoczona szczególną troską wydawniczą. Przedmowy są po to, by wyjaśniać, zwracać uwagę na węzłowe problemy, posługując się najnowszymi zdobyczami wiedzy. Ich rola jest nie tyle informacyjna — choć informacyjna także — ile instruująca, pedagogiczna. Nie należy o tym nigdy zapominać. Przykład z przedmową Parandowskiego nie powinien się powtórzyć, a nie jest on niestety odosobnionym wyjątkiem.

J. A. SZCZEPAŃSKI

*) A. N. Maszkin — Historia Starożytnego Rzymu.

Kropki nad „i"

ZGODNIE Z ICH KONSTYTUCJĄ

„Wiadomo panu, że nie ma w naszym kraju zwyczaju, aby ludzie czarnej rasy zajmowali publiczne stanowiska Radzimy więc wycofać swoją kandydaturę na radnego naszego miasta Przynajmniej nie będzie pan musiał wciąż drżeć o swoje życie" — taki list, otrzymał 60-letni C Glymph, właściciel sklepu kolonialnego w Gaffney (stan Carolina, USA).

Glymph przypomniał sobie jak w sąsiednim mieście Pickens banda białych nazistów zamordowała niedawno nożami Murzyna Willie Earl i odcięła mu głowę — i postąpił tak jak doradzali mu „życzliwi" członkowie Ku-Klux-Klanu: wycofał swoją kandydaturę.

Wszystko zgodnie z amerykańską konstytucją, która żadnemu Murzynowi nie zabrania nie kandydować na radnego lub posła..

(u)

„WOLNY" KRAJ

Rada Studentów uniwersytetu Mc Gill zorganizowała referendum, w wyniku którego okazało się, że na 12 istniejących w Kanadzie uniwersytetów 10 wypowiedziało się za wymianą studentów ze Związkiem Radzieckim Mimo to władze do wymiany nie dopuściły.

Jako że Kanada to „wolny" kraj. „Wolno" więc nie liczyć się z wolą większości. (e)

„KULTURA" I PESYMIZM

Były przewodniczący Belgijskiej Partii Pracy de Man, skazany za współpracę z hitlerowcami na 20 lat więzienia, przepadek mienia i utratę praw obywatelskich, schronił się przed pięciu laty do Szwajcarii. Obecnie berneński Związek Pisarzy zaprosił de Mana, aby wygłosił odczyt o „Pesymizmie w kulturze".

Temat, trzeba przyznać — mimo woli organizatorów — doskonale dopasowany do osoby prelegenta. (e)

W STOLICY

Zobowiązania kobiet z Warszawskich Zakładów Piekarniczych na cześć 8 marca

Z okazji zbliżającego się dnia 8 marca, Międzynarodowego Dnia Kobiet, pracownice Warszawskich Zakładów Piekarniczych podjęły zobowiązania produkcyjne.

Piekarz stołowy piekarni nr. 9, przodownica Sabina Rutkowska, wyrabiająca 125 procent normy — zobowiązała się podnieść wydajność pracy o dalsze 30 procent. Pracownice piekarni: Alicja Bugna, Irena Malewska, Maria Wrotek podwyższyły swoje normy o 20 procent. W piekarni nr. 11 pracownice zobowiązały się podnieść produkcję pieczywa o dalsze 20 kg dziennie.

Przodownica pracy ciastkarni nr. 5 Felicja Walicka — cukiernik podwyższyła wyrobienie normy o 25 procent. Załoga kobieca ciastkarni nr. 5 podjęła w swych zobowiązaniach walkę o oszczędność, postanawiając zmniejszyć zużycie oleju o 50 procent przy smarowaniu blach przez usunięcie wycieków tłuszczu i jego ostrożne rozlewanie.

(wj)

Cenna maszyna ze złomu
Sukces pracowników parowozowni Warszawa-Praga

Parowozownia Warszawa-Praga przeprowadzając naprawy wagonów towarowych, miała duże straty czasu i utrudnienia z powodu braku urządzeń do obtaczania zestawów kół. Zestawy wysyłano do obróbki w warsztatach pruszkowskich. Trzeba było załadowywać i wyładowywać ciężkie zestawy, a poza tym obciążało się i tak już przeciążony transport na węźle warszawskim.

W tym roku, członkowie załogi Parowozowni Warszawa-Praga wyszukali wśród szmelcu warsztatów pruszkowskich maszynę do obtaczania kół wagonowych, przeprowadzili gruntowny jej remont, dorobili suporty i brakujące różne części.

Obecnie, obróbka jednego zestawu kół wraz ze zdjęciem i założeniem do wagonu trwa około dwóch godzin.

Najwięcej inicjatywy w uruchomieniu tego urządzenia, przynoszącego parowozowni poważne oszczędności, wykazali tow. Czajkowski — rzemieślnik-specjalista i racjonalizator oraz tow. Peczyński — referent techniczny.

(w)

Komunikat dyrekcji MPK w sprawie kart przejazdowych

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podaje do wiadomości, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dn. 13 bm. bilety pracownicze 70-przejazdowe pracowników, którzy dojeżdżają do pracy jednego dnia, a powracają do miejsc zamieszkania nazajutrz — są ważne przy powrocie z pracy wozami linii dziennych do godz. 9 rano dnia następnego.

Jednocześnie została wyjaśniona przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej sprawa korzystania z biletów przez osoby, które są zatrudnione w zakładach pracy i jednocześnie uczęszczają do szkół. Zamiast dotychczasowych kart 70-przejazdowych przyznano tej kategorii pracowników prawo do korzystania z przejazdów za abonamentami ulgowymi 10-przejazdowymi, wykupowanymi u konduktorów na podstawie legitymacji MPK. Legitymacje te wydaje Dział Biletów MPK w Hali Mirowskiej, pl. Żelaznej Bramy, na podstawie zapotrzebowań zgłoszonych przez zakłady pracy. Do zapotrzebowania powinno być dołączone zaświadczenie uczelni.

Z centralnego ośrodka szkolenia partyjnego PZPR

W przyszłym tygodniu odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR, Mokotowska 25, następujące seminaria dla wykładowców szkolenia partyjnego.

I stopień — Temat: „Projekt Konstytucji" cz. II dla kierowników dzielnicowych seminariów — dnia 28. II, godz. 16.30.

II stopień — Temat: „Projekt Konstytucji" cz. II 1) Dla kierowników dzieln. seminariów — dnia 25. II, godz. 16.30. 2) Dla wykładowców II stop. KD Śródmieście grupa I — dnia 27. II. godz. 16.30. Dla wykładowców II stop. KD Śródmieście grupa II — dnia 28. II. godz. 16.30. Dla wykładowców II stop. KD Mokotów — dnia 29. II. godz. 16.30.

Samokształcenie — Temat: „Projekt Konstytucji" cz. I. Grupa IV — dnia 25. II, godz. 17.00, Grupa I — dnia 26. II. godz. 17.00.

Ośrodek udziela pomocy indywidualnej w pracy szkoleniowej zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom kursów codziennie w godzinach od 10 — 22, w niedziele i święta od 10 — 15-ej.

Konsultacje indywidualne odbywają się w następujących terminach: z historii WKP(b) — w środy od godz. 18 — 20; z historii polskiego ruchu robotniczego — we wtorki i piątki od godz. 18 — 20; z ekonomii w poniedziałki i czwartki od godz. 18 — 20; z materializmu dialektycznego i historycznego we wtorki i piątki od godz. 18 — 20.

Konsultacje z zagadnień Konstytucji codziennie od 10 — 22-ej.

TEATRY

Polski — „Intryga i miłość" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Świętoszek" — g. 15. „Odezwa na murze" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 15.30 i 19. **Powszechny** — „Pan Geldhab" — g. 15.30, „Panna bez posagu" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Tajna wojna" — g. 19. **Syrena**. — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Poemat pedagogiczny" — g. 19. **Guliwer** — „Gęgorek" — g. 11, 13 i 17.30. **Opera** — „Harnasie" i „Serenada" — g. 19. **Lalka** — „Maciej Kłosek" — g. 16.30. **Satyryków** (Konopnickiej 6) — „Objeżdżalnia społeczna" — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Jak hartowała się stal" — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. **Palladium** — „Cienie na torach" — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Słońce wschodzi" — dodatek „Jesień w przyrodzie" — g. 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Jak hartowała się stal" — g. 17, 19, 21. **Polonia** — „Świniarka i pastuch" — dodatek „Koreańscy artyści w Moskwie" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Alarm" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **W—Z** — „Jednodniowi milionerzy" — dodatek „Sprawny do pracy" — g. 14, 16, 18, 20. **i Maj** — „Załoga" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Poddany" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **Syrena** — „Małżeństwo Katarzyny" — g. 14.15, 16.30, 18.45, 21. **Tęcza** — „Skandal w Clochemerle" — dodatek — „Czy wiecie, że..." — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Guramiszwili" — dodatek „Ciepłe jezioro" — g. 17 i 19.

*

MUZEUM NARODOWE. Wystawa **„Wiek Oświecenia w Polsce"** — czynna codziennie w godz. od 10 do 15. W czwartki, niedziele i święta w godz. od 10 do 19. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

RADIO

SOBOTA 23 LUTEGO

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Muzyka. 6.05 Wszechnica Radiowa. 6.25 Aud dla wsi. 6.35 Wesołe pieśni, 7.20 Muzyka. 7.50 Kalendarz Radiowy. 8.00 Polska muzyka symf. 8.20 Muzyka poranna. 8.55 Aud dla kl VI—VII. 9.20 Aud. dla kl X—XI, 9.40 Muzyka. 10.15 Rosyjska muzyka operowa. 10.55 Aud. literacka. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.15 Muzyka. 12.30 Aud dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę" — gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego. 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa. 15.30 Aud dla dzieci. 16.20 Koncert rozrywkowy w wyk Małej Ork. P. R. p.d. J. Liersza 17.00 Najciekawsze aud przyszłego tygodnia, 17.15 „Ludzie pierwszego szeregu", 17.30 „Laureaci Premii Stalinowskiej — Szaporin". 18.00 Z kraju i ze świata. 18.20 „Poznajemy projekt Konstytucji", 18.35 Z naszych pieśni — śpiewa J. Godlewska 18.50 Aud. dla kobiet wiejskich. 19.00 „Słuchacze piszą", 19.05 „Dialogi z wielkiego domu" — część I satyra K. Tetmajera w oprac. J. Piaseckiego. 19.30 Na muzycznej fali. 20.35 Pieśń — bojowy wierny towarzysz Armii Radzieckiej. 20.45 Koncert Ork. i Chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. 21.35 Aud. literacka. 21.50 Muzyka taneczna, 22.20 Muzyka. 22.55 Wiadomości z Zimowej Olimpiady w Oslo.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50

6.15 Melodie polskie i radzieckie. 6.50 Wiadomości z Zimowej Olimpiady w Oslo, 6.55 Polska taneczna muzyka ludowa 7.20 Koncert Repr. Ork. W.P. p.d. płk. A. Wiśniewskiego. 7.50 Kalendarz Radiowy. 8.00 Lekcja języka rosyjskiego, 8.20 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. II, 13.55 Aud. dla kl. III i IV. 14.15 Wspomnienia robotnicze. 14.35 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli, 14.40 Pieśni komp. poznańskich w wyk. Chóru P. R. p.d. L. Szopińskiego. 15.00 Muzyka, 15.20 Przegląd prasy literackiej. 15.30 Aud dla dzieci, 16.00 „Na Kremlu" — fragm. opow. G. Bieriożko. 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Muzyka rozrywkowa 16.45 Głos mają kobiety, 17.15 Muzyka dawna. 17.45 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Tańce i pieśni ludów wschodu radzieckiego. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.30 „Poznajemy projekt Konstytucji" 21.45 Pieśni komp. francuskich, 22.05 „Ich Konstytucje" — aud. w oprac. Z. Schtampfla, 22.35 Koncert muzyki lekkiej komp. radzieckich, 23.10 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA 24 LUTEGO

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20, 14.00. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.05 Melodie różnych narodów, 7.25 Muzyka poranna, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.10 Od melodii do melodii, 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, 9.30 „Dla każdego coś miłego" 10.30 Aud. dla wojska, 11.15 „Józef Bem" — pow. mgr Zb. Ćwieka, 11.30 Koncert solistów, 12.15 „Zaćmienie słońca" — pog. M. Jezewskiej, 12.25 Przerwa, 14.05 Aud dla wsi, 15.15 Melodie ludowe do tańca. 15.45 „Z czego ciała żywych istot się składają" — gawęda przyrodnicza, 16.20 „Nasze chóry śpiewają", 16.40 Utwory skrzypcowe, 17.00 Felieton, 17.10 Fragmenty z opery „Rodzina Tarasa". 18.05 „Pan Tadeusz" — poemat A. Mickiewicza, 18.25 „Iwan Dzierżyński" fragm. z opery „Cichy Don", 20.35 Gra Ork. Tan. P. R. p. d. J. Cajmera. 21.30 „Na fali humoru i satyry", 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 Pieśni, 23.10 Muzyka.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55, Wiadomości, 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

7.05 Polska taneczna muzyka ludowa, 7.35 Muzyka poranna, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.15 Od melodii do melodii, 8.25 Wiadomości z Zimowej Olimpiady w Oslo, 8.30 Wszechnica Radiowa, 8.50 Głosy w dyskusji nad projektem Konstytucji, 8.55 Repertuar kin i teatrów, 9.00 Muzyka klasyczna, 9.30 Aud. dla dzieci 9.45 Wieś tańczy i śpiewa, 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna P. R. 10.20 Ludzie ORMO — aud. sł.-muz. 10.50 Z cyklu: „Robotnicze Zesp. Świetlicowe przed mikrofonem", 11.10 Poezja i muzyka, 11.40 Skrzynka W. R. 12.15 Poranek symf. 13.15 Z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe" p.t. „Wzorem ptaków", 13.25 Ludowe pieśni narodów radzieckich, 14.00 Walki, w których rosła przyjaźń — aud. J. Mietkowskiego z cyklu „Szlakiem walk", 14.15 Muzyka taneczna, 14.30 Recenzja, 14.45 Tygodnik warszawski, 15.00 Śpiewamy pieśni i piosenki, 15.15 Aud. dla dzieci, 16.20 Aud. z cyklu: „Plan 6-letni", 16.40 Muzyka, 16.50 Felieton, 17.20 Melodie taneczne, 18.00 „Za tych co na morzu" — słuch. 19.00 Radziecka muzyka filmowa i operetkowa, 20.00 Koncert Chopinowski, 20.30 „Na fali humoru i satyry", 21.30 Wieczorna serenada. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.40 Koncert na instrumenty solowe i orkiestrę, 23.10 Muzyka.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-76. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor tech. 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa ul. Srebrna 12 Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3-B-12552